

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 205.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 6 września 1928 r.

Rok XXII.

Czerwona fala w Niemczech.

Koncentracja komunistów niemieckich w Saksonii. — Ćwiczenia połowe czerwonych żołnierzy pod Chemnitz. — Socjaliści ponoszą konsekwencje ze swojej dwulicowości. — Nacjoniści alarmują, rząd saski zwala odpowiedzialność na Berlin. — Komuniści niemieccy a Polska.

(Od wł. koresp. berlińskiego.)

Berlin, we wrześniu.

Za przykładem pravicowych „Stahlhelmów“ i „Jungdeutscher Orden“ zorganizowali komuniści niemieccy swój własny „Roter Frontkämpferbund“. Związek czerwonych żołnierzy dowodzony jest przez towarzysza Thälmana, posła komunistycznego do Reichstagu, b. kandydata komunistów na prezydenturę Rzeszy i męża zaufania Kominternu wobec KDP (Komunistyczna Partja Niemiec). Nie wykazuje on miljonowych cyfr, jak np. „Stahlhelm“, ale liczy mniej więcej 175 000 członków, rozmaicie wyszkolonych i dyscyplinowanych, zależnie od dzielnic, w której przebywają. Największy „drill“ u komunistów, zupełnie na wzór wilhelmowski, panuje niewątpliwie w Saksonii, gdzie w najbardziej uprzemysłowionych okęgach komunizm ma wdzięczne pole, a nawet socjaliści są bardzo zradycalizowani i często sympatyzują ze swymi lewymi sąsiadami.

Jeżeli alarmy pism pravicowych są prawdziwe, stwierdzićby należało koncentrację komunistyczną w trójkącie fabrycznym Chemnitz-Zwickau-Plauen, gdzie rzekomo w ostatnich tygodniach ulokował się sztab komunistyczny w Einsiedel, a ćwiczenia połowe odbywa na wyżynie Dittersdorf. Na wyżynie tej rozłożył się komunistyczny obóz ćwiczebny, który szkoli uczestników w ćwiczeniach terenowych, kartografii, strzelaniu, a również w walce ulicznej, obsadzeniu fabryk i innych fazach wojny domowej. W Chemnitz odbywają się zupełnie oficjalnie zbiórki i alarmy czerwonych żołnierzy, a rząd saski patrzy chwilowo na poczynania te przez palce. Szeregi komunistyczne pozyskały duży napływ sympatyków po blamażu socjalistów, którzy, jak wiadomo, agitowali w czasie wyborów przeciw budowie pancernika, a obecnie, u steru rządu, na budowę tę się zgodzili. Ażeby formalnie być w porządku, zażądał ostatnio saski minister spraw wewnętrznych, demokrata dr. Apelt, raportu o poczynaniach komunistycznych od prezydium policji w Chemnitz. Raport ten ministerstwo saskie przekazało rządowej Rzeszy, w tym oczywiście celu, aby Berlin powziął ostateczną decyzję. Czy decyzja ta wypadnie po myśli skrajnej prawicy — nie wiadomo; nie wiadomo choćby dlatego, że minister spraw wewnętrznych Rzeszy, socjalista Severing zwykł postępować wobec komunistów łagodnie, aby nie stwarzać legend o ucisku tej partji w Niemczech.

Bezstronnemu obserwatorowi trudno jest orzec, w jakim stopniu istnieje niebezpieczeństwo komunistyczne dla Niemiec. Zdaje się, że po klęsce komunistów na barykadach hamburskich jesienią r. 1923, groźba zmiany ustroju w Niemczech na krańcowo-lewicowy definitywnie minęła. Z drugiej jednakże strony nie wolno zamykać oczu na niewątpliwe postępy komunizmu w

Pruskie manewry nad jeziorami mazurskimi.

Z Królewca donoszą: Dnia 3 września rano rozpoczęły się wielkie manewry wschodnio-pruskiej Reichswehry. Oprócz wyższych dowódców bierze w niej udział gen. Hays, główny dowódca, a dawniej komendant dywizji wschodnio-pruskiej.

Zaproszono licznych oficerów państw zagranicznych. Pominięto jednak przed-

stawiciele państw sprzymierzonych tj. Francji, Anglii, Belgji, Włoch i Japonji. Nie zaproszono również oficerów polskich.

Gen. Hays usprawiedliwiał pominięcie polskich oficerów tem, że ich zjawienie się na ziemiach wschodnio-pruskich mogłoby wywołać niepożądane objawy (wrogich) uczuć.

Manewry opierają się na następującym założeniu: Armja czerwona (polska) wkroczyła do Prus Wschodnich i dotarła aż do jezior mazurskich (w okolicy Olecka). Armja błękitna (niemiecka) broni dostępu i przechodzi do ataku.

Dotychczas kawalerja niebieska powstrzymała pochód kawalerji czerwonej. Dalszy rozwój ćwiczeń w toku.

Sprawa polsko-litewska w Genewie.

Bolszewicy gotują nam niespodziankę.

Genewa, 5. 9. (Tel. wł.) Jest możliwość że sprawa polsko-litewska wpłynie na posiedzenie Rady Ligi już dziś. Omawiano już sposób ewentualnej pomocy technicznej Ligi. W razie przyjęcia pomocy technicznej żywią w Lidze nadzieję, że uniemożliwiliby to Waldemarowi sabotowanie przyszłych konferencji z Polską.

W kołach politycznych jednak przypuszczają, że przed obradami nad sprawą

polско-litewską Sowiety wystąpią z jakimś projektem, aby dać w ten sposób do zrozumienia Waldemarowi, że może liczyć na ich poparcie i że nie powinien ustępować.

Genewa, 5. 9. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów miało przebieg zupełnie nieoczekiwany. Gdy przewodniczący otworzył ogólną debatę nad sprawozdaniem generalnego sekretarza, nie zgłosił się żaden

mówca. Na powtórne wezwanie również nikt nie zabrał głosu. Wobec tego przewodniczący odłożył dyskusję do środy. Zdaje się jednak, iż dziś także nikt nie zechce przemawiać. Wobec tego odbędą się tylko posiedzenia komisyjne

*

Londyn, 5. 9. (Tel. wł.) Chamberlain ma ustąpić w najbliższym czasie, skoro następstwo będzie wyznaczone.

Francuscy lotnicy w drodze do New-Jorku.

Paryż, 5. 9. (tel. wł.) Wczoraj rano o godz. 7 min. 3 wystartowali z lotniska w Le Bourget dwaj lotnicy francuscy — Assoland i Le Fevre. W razie pomyślnej pogody lotnicy skierują się przez Azory w prostym kierunku do New Jorku.

W przeciwnym razie polecą do Dakaru, Pernambuco. Rio do Janeiro, gdzie w drugim wypadku wylądują. Stamtąd zaś pośrednio polecą do New Jorku.

Wielki zjazd Polaków z obczyzny odbędzie się w r. 1929 w Poznaniu.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.)

Wyłoniony komitet opieki kulturalnej nad Polakami na obczyźnie rozpoczął prace organizacyjne do zjazdu Polaków przebywających na wychodźstwie.

Zjazd odbędzie się w r. 1929 w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej. Podczas zjazdu zostanie utworzony światowy związek wychodźstwa polskiego z siedzibą w Warszawie.

ciągu ostatnich miesięcy. Złożyły się na to różne przyczyny: po części wskazówki Bucharina pod adresem komunistów niemieckich; z kolei błędy powtorcze socjalistów, odstrasające od ministrów socjalistycznych mnóstwo ich dawniejszych wyborców; wreszcie zły stan gospodarczy Niemiec, znajdujący swój wyraz w pogarszającej się konjunkturze i w pierwszych zapowiedziach drożyzny, jak np. podwyżki taryf kolejowych itd.

Reichsbanner w Saksonii niewątpliwie sympatyzuje z Roter Frontkämpferbund. Policja lipska również nie czuje wstrętu do partji skrajnie lewicowej. Większy rygor panuje chwilowo jeszcze wśród policji drezdeńskiej, ale i tu już prasa pravicowa uderza na alarm. Prasa nacjonalistyczna zwraca np. uwagę, że wszystkie prawie państwa, m. i. i Polska ostro zwalczają komunizm, a tylko Niemcy biorą się do swoich komunistów przez rękawiczki. Przytem mają Niemcy, po Rosji i Czechosłowacji największą ilość komunistów na świecie. Należałoby więc walczyć inaczej z czerwonym radykalizmem.

Socjaliści usiłują walczyć z atakami komunistycznymi, twierząc ze swej strony, że tylko w Niemczech oświadczać się komuniści przeciw zbroje-

niom, w Rosji zaś sami tworzą najsilniejszą liczebnie armję w świecie. Na to jednak odpowiadają nawet umiarkowani demokraci, że socjaliści są tak samo dwulicowi; ich polityka wyborcza nie ma nic wspólnego z obecną ich polityką rządową.

Jaki wniosek możemy wyciągnąć dla Polski z tego rozgardzaju partyjnego? Komuniści, zwalczający wewnętrznie burżuazję i reakcję niemiecką, uspokoiły się natychmiast, gdyby miała np. wybuchnąć wojna polsko-niemiecka, a Rosja dała „znak“ „czerwonym“ w Dreźnie, Chemnitz, Berlinie i Monachjum. Komuniści niemieccy zawsze i stale występowali z najostrejszymi atakami na Polskę; szkodzą nam i szkodzą nadal na terenie zagranicznym, przy pomocy „humanitarnych“, a ulegających im ludzi „bezparyjnych“. Walka komunizmu z socjalizmem w Niemczech jest wojną li tylko wewnętrzną, o drobne cele i na stosunkowo krótki termin. Nie zmieni ona zasad ustrojowych republiki wejmarskiej i nie przesądza ona faktu jednolitego frontu niemieckiego przeciw Polsce, od skrajnych nacjonalistów, do komunistów włącznie, przytem nieliczne grupy, z Polską sympatyzujące, zostałyby natychmiast zakrzyczone.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Chadecja o zmianie Konstytucji.

Warszawa, 5. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się tu konferencja działaczy chadeckich, poświęcona reformie konstytucji. Uchwalono szereg tez, wypowiadających się przeciw t. zw. ustrojowi prezydencałnemu a za utrzymaniem parlamentaryzmu, zbliżonego do obecnej postaci. Upoważnienia Prezydenta mają być rozszerzone przez przyznanie mu weta. Konferencja wypowiadała się za kwalifikacją przy obalaniu rządu lub ministra, oraz za zrównoważeniem praw Sejmu i Senatu.

Epidemja tyfusu w Poczdamie.

(AW.) W Poczdamie pod Berlinem wybuchła epidemja tyfusu. W samym Poczdamie zasiały już 33 osoby, w okolicy 29. Wszyscy zostali przewiezieni do szpitali i izolowani. W ciągu dnia wczorajszego zmarło 6 osób.

500 ludzi utonęło w Korei.

Tokjo, (AW.) Wielka powódź w Korei, która nawiedziła ten półwysep w dniu wczorajszym, dokonała niebывалych spustoszeń. Kilkadziesiąt wsi i miasteczek uległo zupełnemu zniszczeniu. Według dotychczasowych obliczeń zginęło przeszło 500 osób. Liczba zdevastowanych domów przenosi tysiąc.

Śmierć przy pracy.

W Królewcu, przy pracach nad tunelem obsunęła się gruba warstwa ziemi i zasypała 7 robotników. Przybyła natychmiast na pomoc straż ogniowa wydobyła zwłoki jednego, ciężko ranego, 2 ciężko rannych robotników i jednego lekko. Reszta wyszła bez szwanku.

Maksym Gorkij.

Stan zdrowia Maksyma Gorkiego, przebywającego obecnie w Leningradzie uległ pewnej poprawie. Gorkij w najbliższych dniach wyjechać ma na dłuższą kurację na Kaukaz

Pomorska Wystawa
Ogrodniczo-Przemysłowa
w Toruniu 20294
od 28 lipca — 4 października 1928 r.

Agitacja monarchistów. Wobec 30 projektów zmiany Konstytucji domagają się... króla.

Wpadł nam w ręce okólnik Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej, podpisany przez prezesa zarządu głównego w Warszawie, Dr. A. Cwiakowskiego, a zapraszający monarchistów na kongres, zwołany na dzień 9 września do Warszawy.

Treść okólnika jest dość ciekawa. Powtarzamy ją narazie bez uwag, ocenę, czy wprowadzenie ustroju monarchistycznego w Polsce jest pożyteczne, pozostawiamy czytelnikom.

Oto okólnik:

Zbliża się chwila ważna, która zdecydowanie o najbliższej przyszłości Polski. Już w jesieni rozpoczną się w Sejmie obrady nad zmianą naszej Konstytucji.

Do walki o Konstytucję przygotowują się partie z całą energią. Nie tylko opracowują swoje projekty, z którymi w Sejmie wystąpią, ale przygotowują odpowiedni nastrój w kraju.

Pracuje więc **Jedynka**, by zrobić w Polsce prezydenta mocnym przez to, że go, zamiast w Sejmie, poza Sejmem obierać się będzie.

Pracuje **Endecja**, by wbić ludności w głowę, że tylko przez zmianę sposobu wybierania posłów, a więc zmianę ordynacji wyborczej uratuje się Polskę.

Pracuje i **lewica**, by „zdjąć gwiazdkę z nieba” i wmówić ludziom, że Konstytucja jest dobrą i zmieniać jej nie trzeba.

Pracują partyjniki i macą w głowach wyborców, rodząc coraz to nowe projekty Konstytucji. Mówią, że **tych projektów jest coś ze 30, a w samej Jedynce aż 10.**

Cała ta robota nie wiele warta, a pożytku dla Polski żadnego nie przyniesie, bo **naprawianie republiki to tyle, co pobilenie zjedzonej przez grzyb chaty.**

Ale dlatego, że naprawa Konstytucji jest rzeczą bardzo ważną, nie może zbraknąć w niej głosu naszego, do magającego się jedynej mądrej zmiany, którą jest **wprowadzenie dziedzicznej władzy królewskiej i silnego i trwałego rządu.**

Nie mamy posłów w Sejmie, więc by głos nasz, chłopów i robotników, mieszczan i inteligentów był usłyszany, zwołujemy na dzień 9 września b. r., w niedzielę Kongres w Warszawie. Na Kongresie tym omówimy sytuację polityczną i **domagać się będziemy wprowadzenia w Polsce ustroju monarchistycznego...**

* * *

Dla informacji podajemy, że agitacja na rzecz monarchji uprawiają w naszej dzielnicy gen. Raszewski, klub społeczny „Nowa Polska” w Poznaniu (ul. Smolna 5), Jan Poraj-Wybranowski w maj. Obra pod Wolsztynem i Dr. Szawłowski w Kościerzynie.

(AW) W Wolsztynie odbyło się ub. niedzielę uroczyste poświęcenie sztandaru miejscowej organizacji monarchistycznej. Rodzicami chrzestnymi byli: hr. Irena Mycielska z Wolsztyna oraz major hr. Zygmunt Kuratowski. Uczestnicy, w liczbie około 1000 osób, wznosili okrzyki „Niech żyje król” i „Niech żyje Marszałek Piłsudski”.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Szef gabinetu ministerstwa spraw wojskowych pułk. Bek wyjechał do Rumunii z raportem dla marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 5. 9. (tel. wł.) Poseł Pieracki, wiceprezes klubu Bebe, ma w najbliższym czasie złożyć mandat poselski, i powrócić do armji na stanowisko drugiego zastępcy szefa sztabu generalnego.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Wczoraj w gmachu sejmowym miał zebranie zarząd stronnictwa „Piast”. Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Kiernik, a były marszałek Sejmu Rataj mówił o konsolidacji stronnictw ludowych. Po referatach nawiązała się żywa dyskusja.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) W ministerstwie oświaty rozpoczną się wkrótce prace nad ustaleniem ostatecznego tekstu projektu ustawy o **ustroju szkolnictwa średniego w Polsce.**

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Urząd Emigracyjny chce przystąpić do utworzenia kilku biur pośrednictwa pracy w Argentynie i Brazylii.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Na uroczystość otwarcia **pierwszej stałej linii okrętowej między Gdynią a portami francuskimi** wyjeżdżają 6 bm. do Gdyni: ministrowie Czechowicz i Kühn, wice-ministrowie Wysocki i Doleżał oraz ambasador francuski Laroche.

Warszawa, 5. 9. (tel. wł.) W wojsku ogłoszono rozkaz, ustalający sposób przyrzeczenia dla tych żołnierzy, którzy nie uznają przysięgi, a mianowicie: ewangelików-chrześcijan, baptystów, i innych sekt pokrewnych. Treść przyrzeczenia odczytuje przed frontem danej grupy duchowny tegoż wyznania, lub oficer. Składający przyrzeczenie odpowie jedynie słowem „tak”, trzymając prawą rękę na sercu.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Pod Koluszkami na torze kolejowym w Andrzejowie w chwili, gdy łączono pociąg towarowy, wjechała między wagony bryczka z 8 osobami. Bryczka została rozbita. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, 5 ciężko rannych.

Łódź, 5. 9. (Tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość, że łódzka drużyna strażacka będąca jednocześnie reprezentacyjną drużyną Polski zdobyła **pierwsze miejsce na międzynarodowych zawodach w Turynie.** Sukces polskiej drużyny jest tym większy, że w zawodach brali udział reprezentanci 34 narodów.

Sowiety obawiają się wojny.

Moskwa, 5. 9. (te. wł.) Sowiety czynią olbrzymie zakupy zboża. Zakupy te służą nie tylko potrzebom gospodarczym jak się to reklamuje, gdyż sytuacja nie wymaga bynajmniej tak olbrzymich zakupów. Przynajmniej należy, że zapasy zwożone są **na wypadek wojny.**

Macedończyk ministrem wojny w Bułgarii.

Dymisja Wołkowa konieczna.

Sofja. (AW.) Przekształcenie gabinetu drogą ofiarowania teki ministerstwa komunikacji Michajłow Madzarrowi, nie wydaje się być zakończonym i nie wpłynie na uspokojenie w kraju. Natychmiast po zatwierdzeniu tej nominacji przez króla, minister spraw granicznych Burow zażądał od premiera Ljapczewa decyzji co do przekształcenia gabinetu w sensie usunięcia ze stanowiska ministra wojny — Wołkowa, względnie złożenia dymisji w imieniu całego gabinetu. Burow zastrzegł się, że nie będzie mógł zjawić się w Genewie dopóki Wołkow nie zostanie usunięty. W kołach politycznych przypuszczają, że minister wobec przedstawicieli Francji i Anglii zobowiązał się do wpłynięcia na premiera w tym kierunku.

Przesilenie rządowe w Bułgarii.

Sofja, 5. 9. (Tel. wł.) Grożące od dłuższego czasu przesilenie stało się jawne. **Gabinet bułgarski ustąpił.** Jednakże prawdopodobnie król powierzy misję utworzenia rządu dotychczasowemu premierowi Ljapczewowi. Na przyspieszenie dymisji wpłynął zastrzegający się spór o ewentualne rozwiązanie macedońskiej organizacji terrorystycznej. W razie gdyby Ljapczew utworzył rząd,

Jak słyhać, premier Ljapczew miał odpowiedzieć Burowowi, jak również przywódcy grupy parlamentarnej Zankowowi, iż minister wojny cieszy się nie tylko jego osobistym zaufaniem, ale posiada również zaufanie króla, poczem zastrzegł się, że ostateczną odpowiedź co do postawionych mu alternatyw, udzieli we wtorek.

Gen. Wołkow jest Macedończykiem; on dokonał zamachu stanu na Stambolijskiego przez co umożliwił rządzą Zankowa i Ljapczewa. Anglia i Francja zażądała energicznych kroków przeciw Macedończykom ze strony rządu Ljapczewa. Dymisja Wołkowa jest konieczna.

nie wejdzie do niego dotychczasowy minister spraw wojskowych **Wołkow**, zwolennik organizacji macedońskiej, który protestował przeciw rozwiązaniu tych band.

Taki skład rządu byłby po myśli Francji i Anglii, które, jak wiadomo, ostatnio zażądały od Sofji rozwiązania band macedońskich.

Koncerny naftowe PREMIER i DĄBROWA oraz firmy Spółka Akcyjna NAFTA i Spółka Akcyjna FANTO, złączone obecnie w grupie francuskich towarzystw naftowych, przemysłowych i handlowych „Małopolska”, zjednoczyły z dniem 1 września br. dotychczasowe organizacje krajowej sprzedaży: Towarzystwa „OLEUM” i „KARPATY” pod firmą:

„KARPATY”

Sprzedaż Produktów Naftowych Sp. z ogr. por.
we LWOWIE, ul. Batorego 26

która za pośrednictwem własnych oddziałów i agencji, rozrzuconych na całym obszarze Rzeczypospolitej, sprzedawcą będzie z ośmiu rafinerji koncernowych, a mianowicie: Drohobyczu (dwie), Dziedzicach, Gliniku Marjampolskim, Jedliczu, Peczeniżynie, Trzebini i Ustrzykach Dolnych

n a f t e

b e n z y n e

o l e j e s m a r o w e

o l e j e a u t o m o b i l o w e

i znane z swej jakości

o l e j e s p e c j a l n e m a r k i „G A L K A R”.



Pytał kawaler panny Janiny:
„Cóż zyczysz sobie na imieniny?”
Na to Janinka do kawalera:
„Kup mi chłopczyku, **MYDŁO REGERA**”.

Kanclerz Seipel w Genewie.

Wiedeń, (AW.) Zainteresowanie tujszych kół politycznych podróżą kanclerza ks. Seipła do Genewy, trwa w dalším ciągu. Dzienniki wiedeńskie wskazują, że na porządku dziennym obrad genewskich nie znajduje się żadna sprawa dotycząca bezpośrednio Austrii. Znaczenie jednak osobistego współdziałania kanclerza w zgromadzeniu Ligi Narodów polega na tem, że Austria po raz pierwszy wystąpi jako państwo zupełnie suwerenne i uwolnione od kontroli finansowej i militarnej. Oczywiście, że kulisami będą omawiane kwestje, dotyczące Austrii.

Seipel — wiceprezydentem Ligi Narodów.

Wiedeń, (AW.) Pisma tujsze zadowoleniem notują fakt, że kanclerz Seipel został wybrany na **wiceprezydenta zgromadzenia Ligi Narodów** i upatrują w tem dowód zaufania, jakim cieszy się kanclerz Seipel u członków Ligi. Kanclerz Seipel w wywiadzie z „Neue Freie Presse” stwierdza, że wybór ten był dla niego niespodzianką. O swej rozmowie z Briandem pisze, że Briand był w doskonałym usposobieniu i okazał wielkie zainteresowanie dla spraw austriackich.

Hiszpanja chce powrócić do Ligi Narodów.

Genewa, 5. 9. (tel. wł.) Prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów, odbyło 2 posiedzenia, które jednak pozostały bez wyniku. Centralnym punktem obrad była sprawa **powrotu Hiszpanji do Ligi.** Jako warunek swego wystąpienia Hiszpanja żąda zmiany statutu w sensie prawa ponownego wyboru lub uzyskania przez nią miejsca półcatego, jakie posiada Polska. Przeciwn takim warunkom są państwa skandynawskie i Niemcy. O pośrednictwo zatargu, jaki wywiązał się o przyjęcie Hiszpanji, zwrócono się do prezydenta Szwajcarii Motte, który jednak odmówił. Wobec tego sprawa hiszpańska została odroczona do zamknięcia Zgromadzenia.

Motocyklem pod pociąg.

Berlin, (AW.) Na skrzyżowaniu szosy z linią kolejową Heidelberg-Stuttgard przejeżdżający na motocyklu kupiec Sipp w chwili, gdy motocykl znajdował się w największym pędzie, wpadł przełamując szlaban na tor kolejowy i najechnany został przez pociąg pasażerski zdążający z Heidelberga. Motocykl uległ zupełnemu zmiadzeniu, Sipp zaś wraz z towarzyszącą mu kobietą zostali zabici na miejscu.

Powodzie i burze.

(AW.) Nad Krymem przeszedł olbrzymiej siły orkan, powodując niezwykle zniszczenia. W czasie orkanu szalała ulewa, która przeszła następnie w obrwanie się chmur. Wiele osób zginęło. W samym Sebastopolu 7 ludzi poniosło śmierć. Zpełnemu zniszczeniu uległy winnice górskie i wielkie ogrody owocowe. Komunikacja kolejowa pomiędzy Sebastopolem a Symforopolem jest przerwana.

Kto będzie następcą Callesa?

Meksyk. (AW.) Dotąd jeszcze nie zostały ustalone kandydatury na prezydenta w związku z zapowiadzianym już ustąpieniem prezydenta Callesa. Jako jednego z kandydatów wymieniają gubernatora stanu Coahuila Perez-Treviño oraz gubernatora stanu Tamaulipas.

Wzrost potęgi gospodarczej Polski.

Mowa min. Kwiatkowskiego na Targach Wschodnich. — Jej echo berlińskie.

(w) Przy otwarciu Targów Wschodnich minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Jest dziś dogmatem niewzruszonym, że **źródłem wszelkiej siły w państwie jest jego dynamika gospodarcza**. Posiadamy niezwykle duże bogactwa surowców, posiadamy ręce i mózgi, łaknące pracy i uczciwego zarobku. Posiadamy ogromny, nienasycony jeszcze rynek wewnętrzny, a mimo to ogólna dynamika gospodarcza nie dorównuje żadnemu z tych trzech elementów. Zadanie to musi być pokonane stopniowo, w harmonijnym wysiłku rządu i społeczeństwa. Rząd jest tych zadań świadom, zdążając do nadania takich form ustrojowi, które najłatwiej i najpewniej umożliwią wyzwolenie i rozwinięcie wszystkich sił kraju dla pracy produktywnej, twórczej, pokojowej pracy, uwzględniając najszersze warstwy obywateli i największą sumę korzyści społecznych.

„Nieporównanie większe i oporniejsze trudności napotyka nasza ekspansja gospodarcza na zewnątrz. Najważniejsze nasze produkty spotykają na dawnych przedwojennych naturalnych rynkach zbytu nieprzewidywane trudności. Przez szereg lat pocieszałyśmy się, że przecież prędzej czy później stan ten ulegnie zasadniczej korzystnej zmianie. Wskazywaliśmy, że system reglamentacyjny nie jest programem ani fundamentem naszej polityki handlowej, lecz jedynie praktycznym oddźwiękiem sytuacji, wytworzonej w wielkiej części Europy. Podkreślam i obecnie gotowość naszą do współpracy, ale głosy te przechodzą, jakby bez echa, a stan skrzepowania naszego eksportu trwa, wyrażając się dobitnie, że mimo taniej i niewyzyskanej produkcji, **nie osiągniemy nawet połowy przedwojennej wartości w dziedzinie eksportu**. Musimy więc do tego stanu się przystosować, musimy rozwinąć i pogłębić myśli, rzucone przez targi wschodnie, że prawa pierwszeństwa importu do Polski muszą mieć te państwa, które na podstawie zawartych konwencji handlowych umożliwiają eksport towarów z Polski na ich własne rynki. Hasło to może się stać punktem wyjścia dla pozytywnej twórczej samoobrony.

W akcji tej decydującą rolę już dziś odgrywa powrót Polski nad morze, podkreślając wobec wszystkich decydujących czynników świata, iż swobodny dostęp do morza to kwestja bytu gospodarczego naszego państwa. Przez to małe okienko na świat przepływa już obecnie prawie 10 milionów ton towarów polskich rocznie. Sama Gdynia, która jeszcze w r. 1925 przeładowała 50 tysięcy ton, w roku bież. osiągnie 2 miliony ton przeładunku. W ciągu ostat-

nich lat zmobilizowaliśmy dla pracy twórczej w Gdyni ogromne sumy kapitału narodowego. Na rok przyszły dzięki programowemu i pozytywnemu stanowisku szefa rządu i ministra skarbu w zakresie polityki morskiej zapewnione są nowe kapitały, które zabezpieczą nowy etap rozwoju portu, floty handlowej i m. Gdyni. Uważałbym jednak za najbardziej niewłaściwe i zgubne, gdybyśmy dziś z powodu tego, co zostało dokonane w Gdyni, mieli popadać w

szamozachwyty. Zagadnienie morza domaga się niezłomnego i wielkiego wysiłku całego społeczeństwa. Dziś już więcej społeczeństwa niż rządu. Przedewszystkiem zaś musimy sobie z całą powagą i troską o przyszłość postawić najdonioślejsze pytanie, kto będzie miał i chciał z tych wielkich wartości i przyszłości Gdyni korzystać? Czyż znowu — jak przed wiekami — ma się tam osiedlać obcy pośrednik, który już się szykuje bezceremonjalnie do objęcia opieki i kosztownego nianczenia handlu polskiego? Czyż społeczeństwo polskie, całe od Bałtyku po Lwów i Wilno i ty mrazem da się ubiec obcym, nie dotrzymując w śmiałości kroku dotychczasowej inicjatywie rządu? Musi się zerwać apel przez całą Polskę: **Wszyscy dla Gdyni**, dla tego najmłodszego, a więc najukochańszego miasta, dziecka Polski współczesnej! Wszyscy pod sztandar samodzielnej pracy twórczej dla dobra państwa i społeczeństwa, dla dobra przyszłych pokoleń, dla dobra własnego!

„Gdynia i Lwów! Jakaż ogromna przestrzeń dzieli te dwa środowiska, które muszą być psychicznie sobie bliskie. Tu na Targach Wschodnich zmobilizowała się cała polska praca dzisiejsza i przeszłość. Tam mobilizuje się Polska jutrzejsza. Tu historia pracy gospodarczej 10-lecia Polski niepodległej, tam praca dla historii, historii przeszłych zaniedbań i historii przyszłych zwycięstw. Tu moment bogactwa i nagromadzonej wartości, a tam drogowskaz dla handlu, dla ekspansji gospodarczej. Te dwa ogniska polskiej pracy i wysiłków muszą się związać w solidarną wolę i walce życiowej, każdy zaś prawdziwy rzetelny wysiłek jest posiewem zdrowego ziarna“.

* * *

Mowa min. Kwiatkowskiego nie podobala się Niemcom. Naturalnie! Nie lubią oni mocnych polskich słów, świadczących o samodzielnych wysiłkach, świadomych swych celów. P. Kwiatkowski wysuwa hasło ekspansji gospodarczej, równej wymiany towarów. Ma to być według „Berliner Tageblatt“ „szowinizm gospodarczy“.

Zdaniem jego „mowa przypomina sposób wyrażania się faszystowski i

Ilustracja do politycznego artykułu.



Litwa znalazła się w ciężkim położeniu.

Dr. Antoni Marczyński.

73

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Sir, proszę mi pokazać człowieka, któryby nie chciał zarobić.

— Więc uważaj. Dostaniesz 20 000, dostaniesz 25 tysięcy, jeśli mi dostarczysz na Long Island tego psa. Oczywiście żywego — dodał szybko.

— Kogo pan ma na myśli, sir?

— Jamesa Prawna. Ludzi dam ci do dyspozycji ilu zechcesz.

— Jamesa Prawna? — powtórzył Tom, kręcąc głową. — To niemożliwe!

— Co znaczy, niemożliwe?! — zachnął się Izaak. — Nie mówię teraz, ale gdy on wróci do New Yorku, a my będziemy znowu w domu.

— Hm, to zmienia postać rzeczy.

— A widzisz. Więc interes ubity?

— Ubity, jak ubity, ale pomówimy o tem po powrocie z południa i dołożę wszelkich starań, by zarobić przyrzeczone 25 tysięcy.

— Była mowa o dwudziestu.

— Pozwolę sobie zauważyć, że wysokość honorarium za sprzątnięcie Jamesa Prawna...

— Za dostarczenie go żywcem w moje ręce — poprawił Izaak.

— Ha, jeśli tak rzeczywiście powiedziałem, w co zresztą wątpię, to muszę słowa dotrzymać. Dotrzymam go, Tom i jeszcze ci coś przyrzucę, ale temu to-

rowi obmyślę takie męki, o jakich się Neronowi nie śniło. Piekło zdębieje z podziwu!... Będzie wył, ryczał z bólu, a ja będę słuchał tych okrzyków jak najpiękniejszej muzyki... Będzie konał całe tygodnie... miesiące! — wrzasnął takim głosem, że Tom cofnął się bezwiednie w stronę drzwi. Nigdy jeszcze nie był świadkiem podobnego wybuchu wściekłości i szatańskiej nienawiści, a wygląd pniącego się Ironfielda napemnił go niesamowitym przestraszaniem...

— Sir, czy pozwoli pan, że pójdę teraz trochę odpocząć? Całą noc oka nie zmrzyłem, śledząc Prawna, który włókł się jak cień za Mr. Foxem.

— Dobrze, odpocznij, lecz kiedy powrócimy na Long Island, przypomnę ci treść naszej dzisiejszej umowy. Najwyższy czas skończyć z tamtym!...

Kiedy drzwi się zamknęły za wychodzącym, przeczytał Izaak raz jeszcze pismo współnika i swoim zwyczajem monologował półgłosem:

— Na co on liczy na tej Kubie? Tu byłki? Phi, nie wiele znajdzie takich, jakich nam potrzeba. Chyba emigranci. Słyszałem, że wiele rodzin polskich, którym wzbroniono wstępu do Stanów przybywa na Kubę, czekając na sposobność do nielegalnego przekroczenia granicy. Hh, tymi można by się zaopiekować. Można by im przyrzec bezpieczny przejazd do Stanów... Tak, Na morzu czasu dość będzie. Ładniejsze młodki dla nas, a reszta na dno. Rekiny także chcą żyć, he, he, he! — Ubawiony tym „dowcipem“ rechotał przez chwilę złowrogim śmiechem, a potem skrzywił się wzgardliwie. — Ale to hołota — mruknął — Bo kto wiezie z sobą pieniądze, temu wstępu do Stanów nie

wzbronią. Oblowić się nie oblowimy na tym interesie, lecz cóż robić. Trzeba jakoś żyć, trzeba choć w części powetować straty poniesione przez tego Prawna... W tym samym celu muszą podnieść ceny za towar, który teraz wiozę. Powiedzmy o sto dolarów na sztukę. Powiedzmy o dwieście. Niech płacą łajdaki. Policzmy: 372 sztuki po 200, to robi swoje 74 400 dolarów. Weźmy okrągło 75 tysięcy. O tyle muszę wziąć więcej niż przewidywałem. Pięknie, ale czy to mi wyrówna tamte straty? Oh, ty psie parszywy! Ja ci więcej mięsa wykroję niż Shylock chciał wykroić z swego Brutusa — odgrażał się, myląc sobie w zapale imiona Szekspirowskich bohaterów, dzięki czemu nastąpiła oryginalna transfuzja Brutusa z „Juljusza Cezara“ do „Kupca weneckiego“. — 75 tysięcy na tem, może drugie tyle na emigrantach z Kubie, to razem ledwie połowa tego, co warta biżuterja owej wdówki; a garbarnia w Chicago? A straty poniesione przez zamknięcie klubu na Long Island?

Wszystkie myśli przedsiębiorczego Izaaka ześrodkowały się w jednym pragnieniu, a owem pragnieniem było znaleźć nowe źródło zysków, któreby choć w połowie wynagrodziły straty poniesione w ostatnich czasach przez to, że dzielny detektyw Prawna pokrzyżował plany godnych siebie współników. Izaak nie lubiał myśleć systematycznie; to sprzeciwiało się chorobliwej ruchliwości jego giętkiego umysłu. Wołał przeskakiwać z tematu na temat, a jego żywa wyobraźnia nie uznawała żadnych niemożliwości. I dzięki temu wpadł mu do głowy niebawem pewien pomysł, który określił odrazu mianem oryginalnego...

— Wuj Rosenblum — zaczął z uśmiechem — zanim dorobił się majątku dość znacznego jak na polskie stosunki, oczywiście — podkreślił — był sobie zwyczajnym handlarzem bydła. Skupował za bezcen najbardziej chude sztuki, tuczył je i sprzedawał rzeźnikom z ślicznym zarobkiem. To było fundamentem jego przyszłej zamożności. Spróbujmy naśladować starszych. Dlaczego dziewczyny z lupanaru mają być czemś gorszym od bydła? Rok rocznie importujemy my i nasi konkurenci tysiące kobiet do południowej Ameryki, ale jedna na 10 tysięcy stamtąd wraca, czyli zostają tam wszystkie. Co się z niemi dzieje? Liczmy: 50 procent kończy w szpitalach, w ryszotkach lub samobójczą śmiercią. Dobrze. Jeden procent wychodzi; zamąż; są warjaci, którzy się z takimi żenią. Zgoda. Ale co się dzieje z pozostałymi 49 procentami? Pozbawione chleba przez swoje następczynię, popadają w skrajną nędzę i umierają z głodu lub na suchoty. „Nie przestrzymują zmiany klimatu“, jak to się mówi. Ślicznie. A teraz zastanówmy się, biorąc znow przykład z wujem Rosenbluma, który kupował sztuki tylko młode i zdrowe, zastanówmy się, czy z tych 49% nie można wybrać najmłodszych, najzdrowszych, potrzymać ich na morzu, (klimat morski jest najlepszy), odżywić należycie i sprzedać dwa miesiące później jako świeży towar? Izaak, to jest myśl! przednia! — pochwilił się, poczem chwycił ołówek i zaczął rachunkowo sprawdzać kalkulację tego interesu. Liczył długo, przewidywał możliwe omyłki, uwzględniał ryzyko i w końcu rozpromienił się oświeconym wynikiem... (Ciąg dalszy nastąpi).

Z PROWINCJI.

BRZOZA. Grupa Związku Inwalidów Wojennych w Brzozie zwołuje zebranie na dzień 9 września o godz. 2 po południu do lokalu p. Behnkiego. Wszystkim członkom jak i nieczłonkom, którzy są inwalidami, podaje się to do wiadomości i przypomina o tygodniu propagandowym.

ŻNIN. (Jarmark.) W czwartek dnia 6 bm. nie odbędzie się w Żninie jarmark. Przyszły jarmark odbędzie się w czwartek, dnia 25-go października.

Nakło.

Wypadek samochodowy. Od pewnego czasu zdarzają się u nas coraz częściej wypadki samochodowe, dziś ponownie mamy do zanotowania wypadek przejechania przez samochód z Gdańska, który jechał około godziny 10 rano ulicą Dąbrowskiego, dziecka p. Sobeckiego z ul. Podgórznej. Dziecko odniosło bardzo poważne obrażenia całego ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza, odwieziono je na dalszą kurację do szpitala miejskiego. Szofer mimo wypadku nie zatrzymał samochodu, lecz w przyspieszonym tempie pojechał dalej. Jeden z obecnych świadków zdołał jednakże zanotować numer samochodu. Dalsze dochodzenie w toku.

Dzikie żarty. W nocy z soboty na niedzielę rozebrali nie wykryci dotychczas sprawcy ruśzowanie, ustawione przez budowniczych p. Cwiekię, koło odnawianego domu p. Kosmowskiego i roznieśli belki po całym mieście, jeden słup został strzaskany. Dochodzenia wykazują, czy to był dziki żart, czy też rozmysłne uszkodzenie.

Wykolejenie się kilku wagonów małej kolejki. Dnia 2 bm. wykoleił się pod Trzebnim pociąg powiatowej kolejki, zdążający z Łobżanicy do Witosławia. Na szczęście obyło się bez wypadku w ludziach. Przy pomocy jadących pasażerów zdołano po pewnym czasie wykolejone wagony wciągnąć na szynę i pociąg ruszył w dalszą drogę.

Kradzieże. W nocy z soboty na niedzielę skradli ziódnice z ogrodu p. Dywelskiego przeszło centnar doborowego owocu i 5 królików.

Inowrocław.

Tydzień L. O. P. P. - Wzlot balonu wolnego Dnia 2 bm. o godz. 14,15 wobec licznych tłumów publicznych i przy sprzyjającej pogodzie wznosił się majestatycznie nad miastem wolny balon wojskowy kulisty, pod nazwą „Poznań”, o pojemności 850 m³ gazu świetlnego. Załogę balonu stanowili dwaj piloci: por. Dratwa i por. rez. Kaźmierczak. Z powodu braku zgłoszeń od kupców, piloci nie mieli ze sobą zapowiedzianych ulotek reklamowych. Wobec ciszy w powietrzu balon uleciał niezbyt daleko od miasta w kierunku południowo-zachodnim, gdzie bujał kilka godzin w przestworzach. Miejsce wylądowania lotników uzależnione jest od wiatru i z góry nie może być przewidziane.

Spóźniony remont. W tut. miejskiej szkole żeńskiej przemysłowo-handlowej z powodu remontu, do którego wzięto się dopiero w końcu sierpnia, nauka podjęta zostanie w dniu 10 bm.

Nagły zgon. Zmarła nagle na aneuryzm serca Aniela z Krzywańskich Dullinowa, w wieku lat 59, żona emeryt. prof. tut. seminarjum nauczycielskiego. Osieroconej znacznej rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

Kradzieże. Dr. Czesław Ganowicz zgłosił, że prawdopodobnie w kinie „Pałac” skradziono mu lub też sam zgubił portfel skórzany z zawartością 150 zł. w gotówce i papiery. — Marek Oparty z powiatu tut. zgłosił kradzież rowerki marki fabryki „Union” numer 25225, skutkiem czego ostrzeżenie się przed kupnem takowego.

Repertuar kin. Kinoteatr „Apollo” wyświetla wesoly film wiedeński z Xenią Desni i Harry Liedtke p. t. „Romans arcyksięcia”. Kino „Pałac” wyświetla dramat morski p. t. „Niezwykła fregata”. Kino „Salon” daje sensacyjną film: „Demon doliny śmierci” w 10 aktach oraz wesoly „Karjera Chaplina” w 6 aktach. Kino „Stylowy” posiada na 3 dni nieprzejęty film poważniejszy a wysoce zajmujący, z przeżyć wojny światowej p. t. „Spowiedź kapelana”. Wszystkie cztery przybytki 10 muzy cieszą się niesłabnącym powodzeniem.

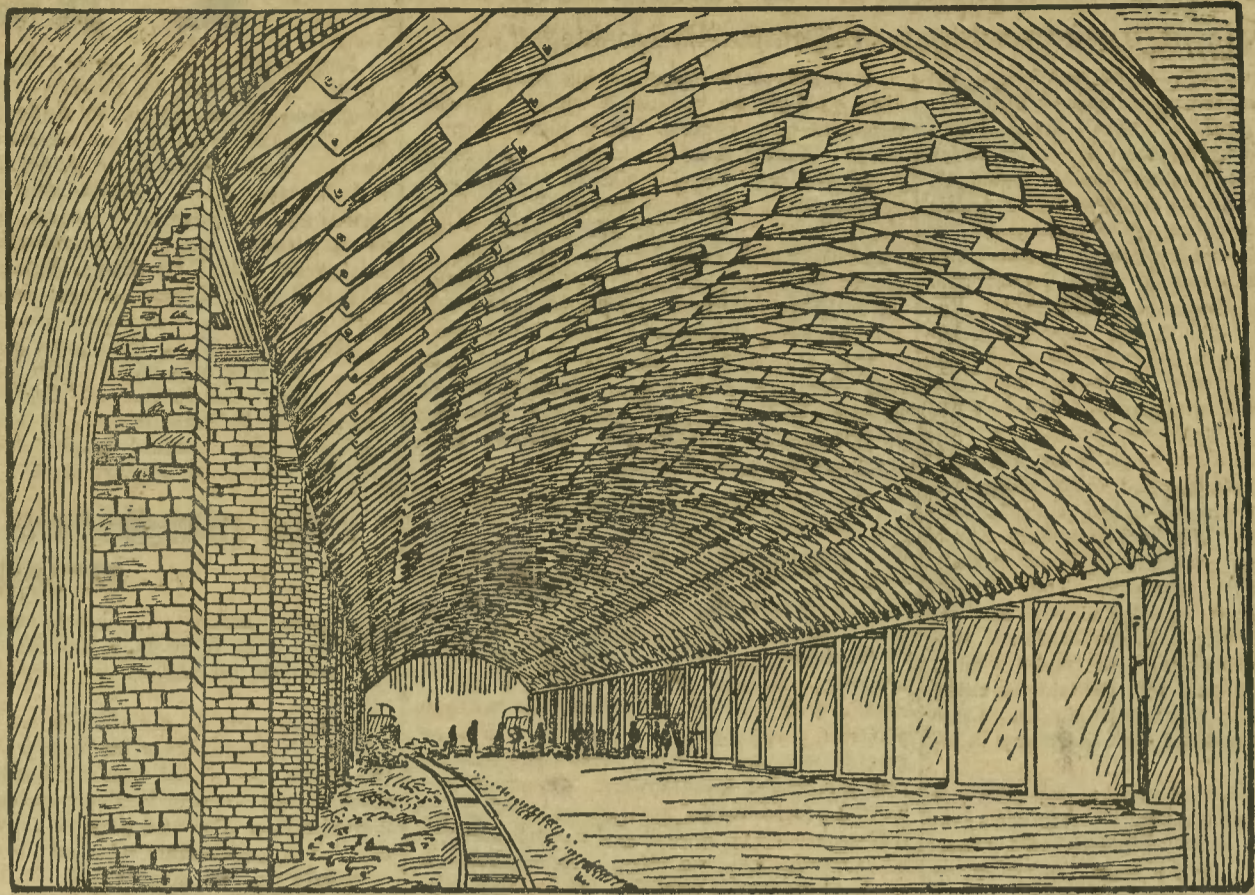
ŁĘKNO. Otwarcie stacji sanitarnej. W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie stacji sanitarnej, która mieści się w domu p. Czarneckiego przy Rynku.

NOWY TOMYŚL. W ub. niedzielę obchodzone tn dożynki powiatowe Kółek rolniczych, połączone z 25-leciem przesa Kółka p. Zygałskiego z Wytomyśla.

ZBĄSZYN. Poświęcenie sztandaru Straży Pożarnej w Przyprostyniu pod Zbąszynem odbędzie się dnia 9 bm.

Kradzież podczas uczty weselnej u p. Kaisera w Jastrzębsku Nowym skradziono różnych trunków wartości 100 zł.

Z Poznańskiej Wystawy Powszechnej.



Hala spożywcza

(tereny zachodnie) o powierzchni 8000 m. kw., w której znajdują pomieszczenie ekspozycyjne przemysłu: spirytusowego, ziemniaczanego, browarniczego, mineralnego itp. (Projektował inż. arch. J. Müller).

Z POMORZA.

WĄBRZEZNO. Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. niedzielę w wyniku strzelania osiągnęli na tarczy I. odznaczenie wędrowną „Bachmana” brat Swobodziński (po raz drugi). Wartościowe premje na tarczy 4 bracia: Markuszewski (56), Rogowski (55), Białv (55), Góralski (52), Wierzbowski (51). Na tarczy 6 bracia: Wierzbowski, Cander, Markuszewski, B. ty i Góralski.

DĄBROWA, pow. Starogard. Bezczelny Niemiec. Kupiec Władysław Pryłowski z Kleszczewa pojechał kilka dni temu do Dąbrowy, celem odwiedzenia swego przyjaciela, oberżysty p. Drywego, nie zastał go jednak w domu. W miejsce karczmarza wyszedł właściciel domu, Niemiec, Rudolf Krauze, który z właścicielem gospody żyje na stopie wojennej. Krauze przyjął p. Pryłowskiego nast. słowami: Sie Hund verfluchter, Schweinpolak, verlassen Sie zum ersten, zweiten und dritten Male meinen Hof, sonst schieße ich Ihnen über den Haufen. Bezczelny Niemiec należałoby nauczyć, jak ma postępować w Polsce z obywatelami polskimi.

KOŚCIERZYNA. Kłos o 14 bocznych kłosach. Józef Grychta z Kobylego znalazł przy pracy żniwiarzkiej w zbożu wiebywały kłos żyta. Kłos ten posiada 14 bocznych kłosków, razem więc jest ich 15. Z każdej strony jest 7. Niebywały ten kłos posiada 15 cm. długości i 5 cm. szerokości.

Tczew.

Osobiste. Dr. Tauporn powrócił z wywczasów i przyjmuje jak dawniej, ul. Hallera 20.

Znikł jak kamfora. Od środy znikł bez śladu komornik sądowy p. Stanisław K. Pan. K. wyjechał w niewiadomym kierunku.

Nie zdążyli zabrać. Między Czarlinem a Tczewem znaleźli urzędnicy celnicy w nocy z 29 na 30 ub. m. paczkę przemysłowego towaru z Niemiec. Towar skonfiskowano, na ślad przemytników nie natrafiono.

Puck.

Osobiste. Burmistrz Kamski rozpoczął swój urlop, zastępuje go dr. Zieleziński.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz Kamski wręczył p. dr. Zielezińskiemu nominację na zastępcę burmistrza. Pan dr. Zieleziński dziękując za życzenia zapewnił, iż pracować będzie dla dobra miasta.

ŁĘBCZ, powiat morski. (Kradzież.) Stacja Łęcz należą do najruchliwszych na odcinku Krokowo—Puck. Podczas sezonu utrzymywał tu p. Franciszek Olszewski, który utrzymywał na niej wzorowy porządek, powstały nawet dwie latarnie. Nie podobało się to opryszkom Łęczu, którzy w ciemnościach łatwiej operować mogli i w nocy skradli szkła z lamp i zupełnie nowe koszulki. Teraz po odwołaniu sezonowego urzędnika, Łęcz nadal świeci pustkami, a wieczorem ogarniają stację egipskie ciemności, które pomogły do kradzieży w nocy z dnia 2 na 3 bm. kiku centnarów żyta, przywiezionego tu na zasiew.

Tajemniczy mord w Oksywiu, czy przypadkowe samobójstwo?

Z Oksywia donoszą: Z soboty na niedzielę dwaj bracia Woźniakowie podpiłi sobie i w stanie tym wyszli na drogę. Jeden z nich Władysław miał przy sobie nabity rewolwer. Zaledwie uszli kilka kroków mieszkanki Oksywia usłyszeli 4 strzały rewolwerowe. Na drodze prowadzącej do cmentarza zastano leżącego w przedśmiertnych drgawkach Władysława Woźniaka, obok niego stał brat jego, coś niezrozumiale bełkocąc.

Policja wszczęła natychmiast śledztwo. Jak się następnie okazało, Władysław

miał przyjaciela, niej. Bąkowskiego, z którym obcował w bardzo zażyłych stosunkach. Krytycznego wieczora, wpadł on do gospodyni, u której mieszkał ze słowami: „Dawaj prędko kołację, przyjaciel mnie zdradził, to i ja jego zdradzę”. Gorączkowo spożył podany posiłek i w pasji wybiegł na ulicę. Co się z nim stało, nie wiadomo. Po pewnym jednak czasie wpadł do wuja zabitego Borkowskiego i bez najmniejszych komentarzy zakrzyknął: „Władek zabity!”, poczem znikł. Śledztwo policyjne ustali, czy był to mord, czy też przypadkowe samobójstwo.

Napad uzbrojonych rybaków z Wielkiej Wsi na letników.

„Dziennik Gdyński” donosi: Wielka Wieś stała się w ostatnich dniach ub. miesiąca widownią niebywałego skandalu „letniskowego”.

Oto niejaki Wiktor Cynowa, właściciel „Jasnego Dworku” w tejże wsi wynajął swój dom niejkiej p. Helenie W. z Wronek w wojew. Poznańskim. Gdy nadszedł koniec sezonu, ostatni pensjonariusze pani W., a mianowicie dwóch nauczycieli z Wronek wraz z dwiema seminarzystkami, spakowawszy swe walizy, zabierali się do wyjazdu.

Tymczasem Cynowa, mający jakieś pretensje pieniężne do dzierżawczyni, zagroził wymienionym, że jeżeli nie otrzyma swojej należności, wówczas on zatrzyma walizy jako odszkodowanie.

Przeżalone panie udały się natychmiast do miejscowego posterunku policji o interwencję, co jednak do niczego nie doprowadziło, gdyż Cynowa w międzyczasie zwoła-

szy kilkunastu swoich krewnych, uzbroił ich w pałki, noże i siekiery i obstawiając „Jasny Dworek”, groził każdemu śmiercią lub kalectwem, koby ośmielił się przystąpić próg domu.

Letnicy pod grozą takiego niesłychanego terroru wyczekiwaliby zakończenia całej historii. Cała wieś została poruszona. Nie mogły nawet przedstawienia miejscowego sołtysa Detlawa, który usiłował wpiąć na rozwyrżonego rybaka, radząc mu sprawę skierować na drogę sądową.

Starszy posterunkowy Szumski Jan, udał się tedy rowerem o pomoc zbrojną do Strzelna, skąd istotnie przybyło natychmiast 8-miu żołnierzy policyjnych w pełnym uzbrojeniu.

Rybakcy, ujrawszy zbliżający się oddział, odstąpili pośpiesznie od obłężenia — letnicy zaś pod eskortą policji dostali się na stację w Hallerowie.

List z Helu.

Po prawie dwuletnim letargu odbyło się w tych dniach zebranie Towarzystwa Przyjaciół Helu, składającego się z 15 uczestników. Inicjatorem tego zebrania był p. dr. Majewski z Gniekowa, który zarazem objął przewodnictwo. T-wo ma na celu pracę nad podniesieniem Helu pod względem zdrowotnym, estetycznym oraz kulturalno-oświatowym wśród miejscowej ludności. Z dłuższego sprawozdania zarządu wypadła nadmienić, że się w ostatnim czasie biblioteka T-wa znacznie powiększyła i posiada teraz około 500 dzieł. Wobec tego okazała się potrzebna wybrania stosownego lokalu, aby biblioteka mogła się w dalszym ciągu należycie rozwijać.

Ze sprawozdania kasowego dowiedzieliśmy się, że fundusz pieniężny wynosi około 1.300 zł. Jest to za mało, aby wszystkim potrzebom zadość uczynić. T-wo stara się zatem o zdobycie

większej ilości członków, którzy zobowiązują się płacić rocznie 12 zł. Pracujący na polu oświatowym, połowę. Wobec znikomej ilości osób na miejscu, które mogłyby podjąć zadaniem T-wa, zebranie uznano za potrzebne zwrócić się do ogółu społeczeństwa, interesującego się rozwojem Helu, o poparcie działalności T-wa, przez zapisywanie się na członków oraz do kuracjuszy o wzięcie czynnego udziału w życiu T-wa podczas pobytu na Helu.

Abym zbył wolno nie postępowała praca ta, powinno być staraniem każdego członka, aby jak najwięcej szerzyć istnienie T-wa i jego cele, by w ten sposób sobie więcej zwolenników zyskać.

Wypada jeszcze nadmienić, że do zarządu wybrano księdza, który był tutaj czynny od maja. Niestety, tenże opuścił w tych dniach Hel, przeprowadzając się na stałe do Grudziądza. Zofja Vogtówna.

Pobudka.

Z kół katolickich piszą nam:

Nie pozwolili Niemcy odprawić pielgrzymki Polakom do Gietrzwałdu na Warmji w tym roku obawiając się widocznie obudzenia ze snu duchowego Mazurów. Dobrze! Matka Boska Mazurów nie opuści, bo mają do Niej wielkie przywiązanie, chociaż są ewangelikami i znajdują za Jej przyczyną drogę do wiary prawdziwej i do Polski. Nie będziemy tego żałować. Mamy zresztą dużo cudownych miejsc w Polsce. Przeszło 400 świątyń i obrazów Marji jako cudami stynących podobało się Bogu w tem uprzywilejowanym królestwie Jej odznaczyć. **Pomiędzy innymi od dawna słynie cudowny obraz Matki Boskiej w Chełmoniu przy Kowalewie na Pomorzu** (poczta i stacja kolejowa Kowalewo, Pomorze). Tysiące ludu garnały się przed rozbiorem Polski pod opiekę skrzydła Marji w tem miejscu cudownym. Pielgrzymki pobożnych z dalekich stron zdążyły do Jej stóp, doznając łask wielkich, szczególnie w chorobach oczu i dziatwy. Stare tradycje się odnawiają w tym roku. **8 i 9 września pielgrzymki liczne zapowiadają swój przyjazd.** Powróci bowiem cudowny obraz artystycznie odnowiony przez prof. Rutkowskiego z Warszawy, tego samego, który odnowił M. B. Częstochowską, Ostrobramską i Kodeńską i w uroczystej procesji będzie M. B. na swój tron w Chełmoniu wprowadzona z Kowalewa.

Nie można było jechać do Gietrzwałdu, jedźmy więc do Chełmonia na uroczystości i odpust M. B. Nar., aby hołd złożyć naszej Królowej i Jej opieki przemożnej doznać. Pociągi ze wszystkich stron dogodnie, okazją do Spowiedzi św. i Bierzmowania będzie, bowiem J. Eks. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Ordynariusz Dr. Okoniewski raczył na tę uroczystość przysłać Delegata Swego w dostojnej osobie J. Eks. Ks. Biskupa Sufragana Dominika.

Program uroczystości następujący:

7-go września w piątek po poł. wprowadzenie cud. obrazu M. B. z dworca miejskiego do kościoła farnego w Kowalewie. Kazanie Ks. Biskupa, nieszpory, litanja do M. B., straż honorowa przy obrazie przez całą noc.

8-go września około 10-tej przed poł. wyrusza procesja z Kowalewa do Chełmonia drogą pięknie udekorowaną. Przyjęcie przy krzyżu, dalsza procesja do kościoła. Kazanie Ks. Biskupa. O 11-tej suma z asystą. Ks. Biskup asystuje z tronu. Po poł. o 4-tej ur. nieszpory, kazanie, bierzmowanie.

9-go września odpust M. B. Nar., o godz. 8-ej prymarja, o 9-tej celebrowane przez Ks. Biskupa, bierzmowanie. O 11-tej suma, kazanie. Nieszpory o 4-tej i pożegnania pątników.

Z WĘDRÓWEK PO POMORZU.

Wieś Jastrzębie, pow. brodnicki.

(Korespondencja wł. „Dziennika Bydgoskiego“)

Jastrzębie, w sierpniu.

Zajrzyjmy raz w ciche, wiejskie ustronie, tam, gdzie ludzie są bliżej natury, tam, gdzie puls bije normalniej a nerwy, nie stargane wysiłkiem miejskim i gorączką życia, dają człowiekowi ukojenie, tak cenne siły, zdrowie i pogodę spojrzenia. Zaprawdę miał rację wieszcz nasz z Czarnolasu wołając w porwie swego sielskiego nastroju: „O wsi spokojna, wsi wesola“. — Wieś naprawdę nie tylko jest spokojna lecz także, choć to wygląda na paradoks — jest wesola, ale tą swoistą wesolością w niczem do jazzbandowej miejskiej weselości nie podobną — za to jakie niezrównanie ponętna ta wiejska wesolość, kipiąca tężyzną, zdrowym rumieńcem.

Poświęć kilka słów niewielkiej wiosce powiatu brodnickiego, wsi Jastrzębie. Żaden, przypuszczam gryziopiórek albo jak tam nazwać: gazetiarz nie zapuszczał się do tej wioski w celach reporterskich. Cóż o takiej wiosce pisać? Spróbuj!

Kamiennym otoczony murem stoi drewniany kościółek w cichej wiosce Jastrzębie, na cmentarzu, spowitym w rozłożyste kasztany. Przy kościele plebanja zaciszna a w niej mieszka ks. proboszcz Tomasz Gosk. Wchodzę do uprzejmego i gościnnego proboszcza, który do wiedziawszy się, w jak niecnych zamiarach do niego przychodzi, bo zakłócam mu jego spokój po trudach duszpasterskich, zasłużony z cierpliwością ewangeliczną a gościnnością polską sadza mnie na kanapie i serdecznie przyjmuje. Wywiązała się towarzyska rozmowa tak długa, jak na to czas pozwalał.

Zwiedzamy kościół. Zbudowany jest w roku 1821 z drzewa sosnowego pod wezwaniem: Nawiedzenie Najśw. Marji Panny. Na ambonie czytamy słowa: mające wiernym przypominać że: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego“. — W kościele stoi siedem chorągwi. Ładna jest chorągiew Bractwa Młodzieńców, sodalicji Dzieci Marji i inne. Ornatów kościół posiada około dwadzieścia. Z rozmowy z zacnym ks. proboszczem dowiaduję się o projektowanym odnowieniu kościoła. Niemniej i organy wymagają naprawy ale cóż, na to są potrzebne dość znaczne fundusze a skąd wziąć? Parafia nie bogata. Organistą w tutejszym kościele jest p. Skonieczka, człowiek, który już 33 lata wiernie i nie przerwanie trwa na swoim posterunku. — Wogóle zwiedzając parafie na Pomorzu uderza bardzo dodatnie i wiele sympatyczne zjawisko, że organiści przyzwyczajają się do swego miejsca i trwają na nich przez długie lata, nieraz aż do końca swego żywota. Zdarzyło mi się w pewnej parafii poznać organistę, który sam już w podeszłym wieku w trzecim pokoleniu pełni swą funkcję.

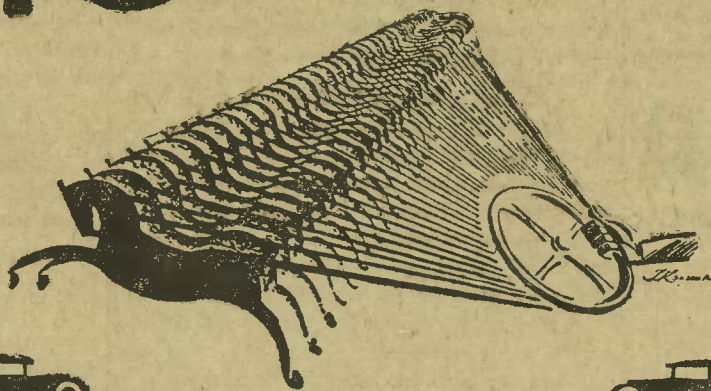
Przy kościele Jastrzębskim jest cmentarz na którym stoi kilka ładnych pomników. Parafia posiada jeszcze cmentarz grzebalny. Za ogrodzeniem kościelnym stoi krzyż dwuramienny, pobudowany w roku 1830 z czasów, kiedy tę miejscowość nawiedziła cholera.

W czerwcu ub. roku odbyła się w parafii misja św., która wiernych podniosła na duchu i jeszcze bardziej utrwaliła w wierze swych ojców. Ta misja, jak i poprzednia, która się odbyła w r. 1912 dowodzi o dużym poziomie religijnym parafii.

O cudownym nieomal wydarzeniu opowiedział mi ks. proboszcz. Oto w święto Matki Boskiej dnia 8 grudnia roku ubiegłego odbyła się kolekta. Według z góry nadesłanego rozkazu parafia Jastrzębska na cel budowy kościoła w pewnej parafii nadmorskiej miała nadesłać do diecezji 144 zł 20 gr. I cóż się okazało? Oto, gdy zaczęto liczyć pieniądze, zebrane z kolekty, naliczono akurat tyle, ile według dzielnika na parafie wypadło. Różnica była tylko coś o siedem groszy. Wydarzenie to naprawdę było zdumiewające.

Parafia Jastrzębska została założona w r. 1350 i dawniej przed rozbiorem należała do biskupstwa Płockiego. Do wsi Gólkówka biskup płocki przyjeżdżał na letnią rezydencję. Parafia jastrzębska troszczy się o swe dzwony; które codziennie, w niedziele i święta wzywając Chwałę Bożą, to też można powiedzieć, że parafia Jastrzębska jedna z pierwszych na Po-

40 KONI W JEDNEJ RĘCE TO UCZUCIE DAJE WAM



Durant Six



55" — 65" — 75"

W miarę, jak wasza stopa naciska pedał akceleratora „Durant Six“, zdumienie wasze wzrasta i dochodzi w ciągu kilku sekund do granic zachwytu nad szybkością tego samochodu.

Tak pracuje ten zdumiewający samochód „Durant Six“.

Im więcej posiadacie doświadczenia w automobilizmie i poznaliście wartość i uczucie „elastyczności motoru“ — gdy siądziecie przy kierownicy „Durant Six“ — wówczas pomyślicie z uznaniem: „oto nareszcie samochód lepszy od mego“.

„Durant Six“ zbudowany został dla tych, którzy wymagają od samochodu siły, elastyczności i pewności w jeździe.

Czują na najbliższe dotknięcie prowadzącego, młodzieńczo żywy i silny — przytem mocny i odporny na nierówności drogi.

Rączy na otwartej drodze — bez najmniejszego wysiłku wspina się na najbardziej stromą górę — niezmordowany nawet na drodze piaszczystej, a przytem ekonomiczny.

Musicie spróbować go w różnych warunkach drogowych, żeby zrozumieć, dlaczego „Durant Six“ zachwycił świat automobilowy na obu półkulach.

Chętnie zademonstrujemy wam jeden z wielu typów na każde życzenie.



FABRYKAT DURANT MOTORS, INC. U. S. A. GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I W. M. GDAŃSK BRACIA STEFAN ; PIOTR BERGMAN INŻYNIEROWIE

Salon wystawowy i sprzedaż:
ul. Marszałkowska 154, telefon 272-74.

Dział części zamiennych:
ul. Królewska nr. 35, telefon nr. 323-60

Warsztaty:
ul. Czerniakowska nr. 160, tel. 311-66.

Garaże: ul. Książęca nr. 13/19. Obsługa:
ul. Królewska 33.

Adres telegraficzny: Bergmanbra.

(23890)

Dwaj młodzieńcy ponieśli śmierć w płomieniach.

Korespondent nasz donosi:

W nocy z dnia 3. na 4. b. m. powstał pożar w zabudowaniach gospodarza Piekarskiego Tomasza, w Rafle, pow. chełmiński, który strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę, chlew, stajnię, wraz z całym dobytkiem i inwentarzem żywym. W czasie pożaru ponieśli śmierć

Alfons Schweder lat 18 i Ritter Władysław, lat 15. Ciężko poparzony został również Fryderyk Schweder, którego odwieziono do lecznicy powiatowej w Chełmnie. Jak się dowiadujemy, zachodzi tu możliwość zbrodnicygo podpalenia. Władze policyjne wdrożyły śledztwo.

Wystawa Rolnicza w Mogilnie.

Otwarcie nastąpi w sobotę 8-go b. m.

Z inicjatywy oddziału powiatowego Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych organizuje się w Mogilnie Wystawa Rolnicza. Wystawa, której otwarcie nastąpi już za kilka dni, obejmować będzie dwa główne działy: rolniczy i przemysłowy. Szczególnie bogato przedstawiają się zgłoszenia w dziale rolniczym. Zgłosiło się już 191 wystawców z samego powiatu mogileńskiego. Ekspozycje w dziale rolniczym dzielą się na następujące grupy: inwentarz żywy, ziemiopłody, ogrodnictwo, pszczelnictwo, wyroby mleczne i mięsne, pieczywo, robotki kobiece, przemysł gospodarczy, domowy i drób. W dziale przemysłowym zastąpią one będą okazy związane z rolnictwem szczególnie silnie. Wystawców przemysłowców jest 33.

Wystawa mogileńska, aczkolwiek urządzona w ramach jednego powiatu

tylko, zapowiada się bardzo dobrze. Projektator nad wystawą objął wojewoda poznański hr. Borkowski. Do komitetu honorowego wystawy należą: min. Niezabytowski, ks. biskup Laubitz, prezes Leon Pluciński, prezydent Szulczewski, prezydent Kasprowicz, i starosta Słaby. Komitet wystawowy złożony jest z rolników, i przemysłowców powiatu; przewodniczy mu radca Szumlański z Kątna prezes powiatowy WTKR-u.

Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę 8 bm. o godz. 10. przed południem. Wystawa potrwa dwa dni, zostanie zamknięta w niedzielę wieczorem.

Szczególnie dla rolników wystawa przedstawiać się będzie bardzo ciekawie, bo stanowi ona dokładną ilustrację kultury gospodarstw rolnych powiatu oraz jest pokazem dziesięciolecia polskiego dorobku w tej dziedzinie.

Uwaga! P. P. Kupcy i Przemysłowcy!



Podobnie, jak w latach ubiegłych, wydamy w roku bieżącym **obszerny, pięknie ilustrowany**

Kalendarz na rok 1929

jako bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego“, którego nakład wynosi **38.000 egzemplarzy.**

Kalendarz „Dziennika Bydgoskiego“ obejmować będzie przeszło 160 stron druku — formatu dużej ćwiartki.

Ogłoszenia w „Kalendarzu Dziennika Bydgoskiego“ nie chybą swego celu, ponieważ kalendarz jako potrzebny informator przez cały rok przypominać będzie stale czytelnikowi każdego ogłaszającego się w nim.

Niewątpliwie pp. Kupcy i Przemysłowcy skorzystają z nadarzającej się okazji zareklamowania się i prześlą wydawnictwu swoje ogłoszenia.

Ceny ogłoszeń umiarkowane. Na życzenie wysyłamy prospekt.

Prosimy nie zwlekać z nadawaniem ogłoszeń do kalendarza!

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. oddziału w Toruniu, odbędzie się w środę, 5. września o 6 wieczorem w Gospodzie Cechów Zjednoczonych.

Zebranie Ch. Z. Z. filij pracowników komunalnych odbędzie się w piątek, dn. 7. września o 7-iej wieczorem w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Ch. Z. Z. filij cegielnianej (ogólne) odbędzie się w sobotę 8 bm. o 7-iej w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filijne Fordon, odbędzie się w niedzielę, dnia 9. września br. o 12-iej w południe w lokalu p. Krügera.

Zebranie Związku Właścicieli Auto-Dorozek odbędzie się w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu posiedzeń Harmonja, ul. Marcinkowskiego 1.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Żeński Sokół. Dziś, w środę, 5. bm. odbędzie się o godz. 7,30 wieczorem w Resursie Kupieckiej zebranie plenarne żeńskiego Sokola na którym wygłosi referat na temat „Historja sportu w Bydgoszczy“ p. prof. Albrycht. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trojcy. Nadzwyczajne walne zebranie w środę, 5. bm. o 5-iej po poł. w salce parafjalnej. Na porządku obrad wybór przewodniczącej i zastępczyni przewodniczącej. O liczny udział proszą zarząd.

„HALKA“. W czwartek, dnia 6. bm. o godz. 8 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha. Gremjalne przybycie druhowych czynnych konieczne. Chętnych śpiewu, przyjmuje się również na członków.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu w środę, 5. bm. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich przy ul. Mazowieckiej 43. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Oddział kolarzy Sokół V. Dnia 6. bm. o g. 8-iej wiecz. zebranie plenarne u Wicherta.

Sekcja sportowa Stow. Nauczycieli. Wszystkich członków, mających zamiar grać we wrześniu, uprasza się o zgłoszenie, na korcie, w godzinach popoł. do środy 5. bm. włącznie, z podaniem czasu gry i kompletu.

„Lira“. Zebranie miesięczne dziś w środę o 8-iej, w salce Kołodzieja. Zarząd o 7,30.

K. S. Jutrzenka. W środę 5. bm. o 7,30 zebranie miesięczne u Marciniaka, Dolina 2.

Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rz. P. Koło Bydgoszcz 1. Zebranie miesięczne w czwartek, dnia 6. września br. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków konieczna.

Klub wioślarski „Gryf“. W czwartek, dnia 6. września 1928 r. odbędzie się o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Koło śpiewu „Chopen“. Lekcja śpiewu dziś w środę, dnia 5. bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Kleinerta.

Beczność, Marynarze! Walne miesięczne zebranie Tow. marynarzy dnia 6. bm. w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. O liczny udział członków i gości byłych marynarzy proszą

Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. Plenarne zebranie 5. bm. w hotelu Lengninga o 8-iej wiecz. Interesujący referat p. posła Bigońskiego. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek, 7. bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawa wieczorku.

Sokół I. Miesięczne plenarne zebranie w czwartek, o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

Tow. Czeladzi Rzemieślniczej. Nadzwyczajne posiedzenie w środę, 5. bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów. Jutro, 5. bm. zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej o godz. 19-tej. Ważne sprawy.

Związek Urzędników Kolejowych, koło I. Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o 20-iej, w Kasyynie Kolejowym, ul. Zygm. Augusta.

S. M. P. „Wolność“. Zebranie zarządu w środę o godz. 7,30 wieczorem w szkole na Bielawkach.

Powstańcy i Wojsacy Szwederowo. Dziś w środę, 5. bm. zebranie plenarne o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja. Na porządku dziennym ciekawy odczyt „Powstańcy zdobywają Szubin“ po dług pisma podanego z organu „Żołnierz Wlkp.“. Następnie ostateczne ustalenie zawodników na przyszłe zawody z okazji zjazdu i święta P. W. Zebranie zarządu także w środę o 17,30 po poł. czyli 1 i pół godz. wcześniej.

Tow. Powstańców i Wojsaków Jachcice. Zebranie plenarne towarzystwa odbędzie się w czwartek, 6. bm. o godz. 6,30 wieczorem w sali posiedzeń.

Związek akuserek na miasto Bydgoszcz i okolice. Zebranie odbędzie się 5. bm. godz. 4 po poł. w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego.

Tow. kupców det. branży spożywczej. Zebranie plenarne w czwartek, 6. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej.

Bydgoski Klub sportu wędkarskiego, zawiadamia aktywnych członków połączonych klubów, że miesięczne po letnich ferjach zebranie odbędzie się 5. września br. o godz. 20 w lokalu „3 Maja“ przy pl. Piastowskim.

Sokół IV. Bielawy. Zebranie miesięczne w środę o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Inst. Rolniczego przy ul. Zaczysze. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy oraz wykład druha dr. J. Glińskiego. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 7 tamże. Przyjmuje się również zapisy na członków.

„Sokół“ Bydg. V, Okole-Wińczak. Plenarne zebranie w środę 5. września o 7-iej w sali Kocerkki. Zebranie zarządu we wtorek 4. września o godz. 6,30 w mieszkaniu prezesa.

Zebranie Konfer. Męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 5. bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wieczorem.

Baczność, szoferzy. Przypomina się, iż zebranie Związku Szoferów odbędzie się dziś, 5. bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Harmonja“ ul. Marcinkowskiego. Zaznacza się, iż omawiane będą ważne sprawy zjazdu.

Sokół Zimne Wody obchodzi w niedzielę 9. bm. swą 6-tą rocznicę założenia, połączoną z zabawą taneczną, która się rozpocznie o godzinie 6 po poł. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej

Związek młodzieży pracującej „Jedność“. Miesięczne plenarne zebranie w czwartek, 6. bm. o godz. 7 w sali „3 Maja“ przy placu Piastowskim. Goście mile widziani.

Baczność, inwalidzi. Zebranie plenarne miejscowego Koła Związku Inwal. Woj. R. P. odbędzie się w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 6 po południu w Ognisku.

Płody rolne.

Berlin, dnia 4 września 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszemica marchijska	222,00—220,00
wrzesień	233,00—232,50
październik	000,00—234,75
grudzień	238,55—239,00
marzec	000,00—243,00

Tendencja dla pszenicy spokojna.

Zyto marchijskie	221,00—219,00
wrzesień	234,00—233,00
październik	232,50—235,00
grudzień	237,00—236,00
marzec	240,00—239,25

Tendencja dla żyta słabsza.

Jęczmień browarowy	234,00—254,00
Jęczmień zimowy	202,00—211,00
Jęczmień pastewny	220,00—233,00

Tendencja dla jęczmienia stała

Owies marchijski	200,00—209,00
wrzesień	000,00—000,00
październik	000,00—000,00
grudzień	000,00—214,50

Tendencja stała

Kukurudza loco	
Berlin	211,00—214,00
Mąka pszenna	26,50—30,25
Mąka żytnia	28,50—31,00
Otręby pszenne	15,00—15,25
Otręby żytnie	15,75—00,00
Rzepak	33,20—33,00
Siemię lniane	00,00—00,00
Groch Vitorja	42,00—51,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch pastewny	00,00—00,00
Peluszk	00,00—00,00
Bob polny	00,00—00,00
Wyka	30,00—32,00
Lubin niebieski	15,00—16,00
Lubin żółty	16,50—17,50
Seradela nowa	00,00—00,00
Makuch rzepakowy	19,20—19,70
Makuch lniany	23,50—23,30
Wyłoki suszone	17,50—18,00
„rót Soja	21,00—21,70
Melasa torfowa	00,00—00,00
Płatki ziemniacze	00,00—00,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 września 1928 roku.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 96,00—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—54,50—000, proc.
Dr. Roman May I em. 119—000,00
Tendencja. spokojna:

Walny zjazd Kółek Rolniczych w Szubinie.

Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych na powiat Szubin urządza w niedzielę 9. bm. w Szubinie **walny zjazd** wszystkich członków Kółek Rolniczych pow. szubińskiego, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru powiatowego i tradycyjnym obchodem dożynek powiatowych.

Stan wody w Wiśle dnia 5. bm.: Zawichost —; Warszawa + 0,75; Piłock + 0,24; Toruń + 0,03; Fordon + 0,03; Chełmno — 0,18; Grudziądz — 0,08; Korzeniowo + 0,34; Piekło — 0,60; Tczew — 0,96; Einlage + 2,20; Schievenhorst ± 2,48.

Giełda warszawska

dnia 4 września

Papiery Państwowe i Obligacje
5-proc. poz. premj. dol. 089,50 089,00 089,25
5 proc. poz. kon. . . . 000,00 000,00 067,00
6 proc. poz. dol. . . . 000,00 000,00 085,00
10-proc. poz. kol. . . . 000,00 000,00 104,00
5-proc. poz. kol. konw. . . 000,00 000,00 061,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	181,75—182,00
Bank Zachodni	33,25—00,00
Spiess	—165,00
Siła i Światło	000,00—135,00
Częstocice	00,00—58,00
W. T. F. Cukru	63,00—00,00
Firley	70,00—68,50
Nobel	00,00—32,75
Cegielski	00,00—47,25
Lilpop	00,00—40,70
Norblin	000,00—255,00
Ostrowickie Zakłady	000,00—125,50
Starachowice	54,25—54,50
Borkowski	00,00—17,25
Klucz. Fabryka Papieru	00,00—07,15

Bank Polski płacił dnia 5 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtury szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,01
franki francuskie	34,68
marki niemieckie	211,62
guldeny gdańskie	172,33
szylingi austriackie	125,12
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,31

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia. 5. 9 1928 roku.

Bydło:

B. Stądniki:
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej . . . 150—156
b) pełnomięsiste młodsze . . . 136—142
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . . 116—126
C. Jąłówki i krowy:
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 . . . 182—176
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jąłówki . . . 148—156
d) miernie odżywione krowy i jąłówki . . . 130—140
e) lichy odżywione krowy i jąłówki 100—110

Cieleta:

b) najprzedniej. cieleta tuczne . . . 200—210
c) średnio tuczne cieleta i najprz. ssaki . . . 190—194
d) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki . . . 170—160
e) liche ssaki . . . 150—144

Owce:

Opasy chlewne.
b) starsze skopy tuczne, liche ja-gnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce . . . 130—134
c) miernie odżywiane skopy i owce . . 100—110

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . 218—216
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . 212—210
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . 206—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . 196—186
f) maciory i późne kastraty . . . 140—180

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kr. „Odpowiedź Stelka“ zawiera poważne braki stylistyczne rymowe. Żal nam, ale w tej formie umieścić nie możemy.



Zjazd Agentów Poczтовых.

Dnia 3. bm. odbył się w Bydgoszczy zjazd agentów pocztowych okręgu bydgoskiego pod przewodnictwem p. Dornowskiego z Ostromecka, a w obecności przedstawiciela dyrekcji poczty i telegrafu p. Mazura.

Po zagajeniu i powitaniu gości, prezes Dornowski referował sprawę bolączek agentów pocztowych. Agenci domagają się zapisania ich do Kasy Chorych. Następnie zniesienia obowiązku urzędowania w niedzielę i święta podczas nabożeństwa, a zaprowadzenia dawnego zwyczaju urzędowania t. j. od g. 8. rano do 10. Agenci bowiem nie mogą nigdy zadowolnić swych potrzeb duchowych i uczestniczyć w nabożeństwie, a i interesici również w tych godzinach nie przybywają do ekspedycji, gdyż jak to na wioskach bywa, wszyscy są w kościele.

Dalej, wysuwają żądanie, aby Dyrekcja przydzielala im potrzebne do biur sprzęty, jak np. stoły dla listonoszy, gdyż ze swej marnej pensji nie są w stanie sprzętów tych kupować. Również nie są w stanie opłacać ubikacji na biuro, bo chociaż ubikacja ta mieści się przy własnym prywatnym mieszkaniu agenta, to jednak nie używając jej dla własnych potrzeb, agent traci na tem.

Ponieważ posada agenta jest uważana jako zajęcie uboczne i każdej chwili może on być zwolniony, przeto żądają agenci, aby w takim wypadku dawano im odszkodowanie w wysokości 100 zł. za każdy rok przepracowany na posadzie.

Ze względu na podrożenie opału i światła, domagają się od rządu zapomogi na zimę.

W końcu wnoszą, aby ze względu na to, że agent musi być cały dzień zajęty przy ekspedycji, zajęcie to nie było traktowane jako uboczne, lecz jako główna podstawa ich bytu. Poza tem podnoszono jeszcze wiele innych bolączek, które trapią agentów.

Wszystkie te wnioski przyjął przedstawiciel dyrekcji p. Mazur, celem przedstawienia ich dyrekcji, zapewniając, że dyrekcja w miarę możliwości napewno będzie się starała zadawalając je załatwić. Niektóre, z dawniej już wysuniętych żądań, jak np. przydzielenie agentów do Kasy Chorych, są już na najlepszej drodze, i wkrótce prawdopodobnie przydzielenie to nastąpi.

Trzeba przyznać, że żądania agentów nie są wcale za daleko idące, i winny być uwzględnione zwłaszcza, że agenci pobierają za swą prawie całodzienną i odpowiedzialną pracę zaledwie sto kilka złotych miesięcznie, z czego muszą zakupywać lak i niektóre materiały piśmienne, oraz utrzymywać w czystości i porządku biura.

O lotnisko w Katowicach.

Miasta górnośląskie wszczęły energiczne kroki u odnośnych władz, celem przyspieszenia uruchomienia lotniska w Katowicach, która to sprawa utknęła w ministerstwie komunikacji. Jak się dowiadujemy, p. wojewoda śląski dr. Grażyński będzie interwenjował w tej sprawie w najbliższych dniach podczas swego pobytu w Warszawie.

Afera listowego z Kręga

przybiera coraz to większe rozmiary.

W związku z malwersacjami listowego Wolffa z Kręgu, dyrekcja poczt i telegrafów z Bydgoszczy wydelegowała radcę p. Eckerta, celem przeprowadzenia dochodzenia na miejscu.

Wstępne śledztwo ujawniło cały szereg dalszych sprzeniewierzeń, popełnianych przez niesumienne listowego na szkodę rolników z Kręga, Semlinka i Lipiej Góry. Wolff otrzymał od gospodarzy większe sumy pieniędzy tytułem opłaty za ubezpieczenia od ognia i gradobicia. Niesumienny urzędnik potwierdzał odbiór na skradzionych z agentury pocztowej blankietach, na których figurowały podpisy, oczywiście sfałszowane, kierownika agentury p. Kowalkowskiego i pieczęć urzędowa. Monita od poszczególnych instytucyj ubezpieczeniowych skierowane do rolników, były niszczone przez listowego. Zdarzało się często, że niekterzy gospodarze płacili po dwa razy za ubezpieczenia od gradobicia. Wszystkie te pieniądze tonęły w głębokich kieszeniach listowego.

Nieuczne praktyki Wolffa trwały przez całe dwa lata. Dotychczas nie jest ściśle ustalona ogólna kwota sum sprzeniewierzonych, w każdym razie jest ona b. duża.



Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

zaprasza wszystkich dotąd nie zorganizowanych uchodźców z Prus Wschodnich, Polaków urodzonych na terenie oraz działaczy z innych dzielnic, którzy tamże brali udział w życiu narodowym i akcji plebiscytowej, na

zjazd w Toruniu,

w niedzielę 9 września br. o godz. 2 po południu w Strzelnicy, ul. Przedzamcze.

Eksport soli przez Gdynię.

Niedawno donosiliśmy o eksporcie soli polskiej przez nasz port polski w Gdyni. W notatce tej o tyle zasła pomylka, iż oświadczone tam, że wywóz tegoroczny soli obraca się w cyfrze 200.000 ton. W rzeczywistości eksport tegoroczny dochodzi tylko do 20.000 tonn. Mimo to cyfra ta jest bardzo poważna i ma widoki dalszego podwyższenia stopniowego. Państwowe żupy solne dokładają w tym względzie wszelkich starań

Dobre słowa mogą zbawić; dobre uczynki jeszcze więcej mogą zdziałać. (Lao-The).

Wielkie myśli i wielkie serca — oto wszystko, co powinniśmy sobie wypraszać u Boga. (Goete.)

Jeżeli ci się zdarzy coś przyjemnego, opowiedz o tem swoim wrogom, bo ich to martwi, a jeżeli ci się przytrafi coś przykrego, nie mów o tem swoim przyjaciółom, bo ich to ucieszy (Konfucjusz).

CENY TARGOWE.

Bydgoszcz, 5 września.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słońcina 1,50—1,60, baranina 1,20—1,50, cielęcina 1,00—1,50. Nabiał: jajka 2,80—3,00, masło 2,90—3,00, śmietana 2,50—2,60, ser 35—50. Jazny: marchew 10, buraki 10, rzodkiew 10, cebula 25—30, kapusta 10, pomidory 60—70, sałata 5—10, ogórki 40—50, kalarepa 10. Owoce: jabłka 20—60, gruszki 20—60, śliwki 25—60, wiśnie 40—50, jarzyny 50—60, borówki 1,20—1,30. Drób: kureczka (para) 4,00—6,00, kury 4,00—5,50, gęsie 7,00—10,00, kaczki 4,00—6,00, indyki gołąbki 90—1,00. Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 1,70—2,50, leszcze 1,20—1,40, okonie 80—1,00, płodki 60—80, węgorze 2,50—3,00, karpie 1,00—2,40.

Niema drożyzny!

dla tych, którzy kupują

w największym specj. magazynie materiałów damskich i męskich, gdyż tam znajdą zawsze wybór i ceny najniższe!

TOWARY BAWELNIANE

- Piótno 70 cm. mtr. zł. 1.25
- Piótno 80 cm. mtr. zł. 1.40
- Piótno Madapolam, 80 cm. mtr. zł. 1.85
- Pościelowe 140 cm. mtr. zł. 2.90
- Prześcieradłowe 140 cm. mtr. zł. 2.75
- Surówka 70 cm. mtr. zł. 1.00
- Surówka 140 cm., dobry towar mtr. zł. 2.60
- Pościelowe kolorowe, 80 cm. mtr. zł. 1.25
- Inlet w paski, 80 cm. mtr. zł. 2.25
- Inlet różowy, 80 cm. mtr. zł. 2.60
- Flanela koszulowa mtr. zł. 1.30
- Ręcznik kuchenny mtr. zł. 0.85
- Ręcznik biały mtr. zł. 0.95
- Barchan na bluzki mtr. zł. 1.40
- Flanelka na bluzki mtr. zł. 1.90
- Aksamit do prania mtr. zł. 3.95
- Fartuchowe 115 cm. mtr. zł. 2.20
- Zefir koszulowy mtr. zł. 1.80
- Popelina des. na wierzch. koszule mtr. zł. 2.90

Tylko dopóki zapas starczy!

MATERJALY MĘSKIE

- Boston granat. dla chłopców mtr. zł. 5.40
- Marengo na ubranka mtr. zł. 5.00
- Sportowe dla chłopców mtr. zł. 8.00
- Bielskie sport. wełniane mtr. zł. 12.00
- Krata dla chłopców mtr. zł. 10.00
- Granat melton mtr. zł. 12.00
- Boston granat. czysta wełna mtr. zł. 18.00
- Boston granat. bielski prima mtr. zł. 26.00
- Krepa na smokingi mtr. zł. 29.00
- Spodniowe w pasy mtr. zł. 23.00
- Spodniowe rodzaj angielski mtr. zł. 20.00
- Loden bielski mtr. zł. 12.00
- Ulster dla chłopców mtr. zł. 10.00
- Ulster modne desenia mtr. zł. 19.00
- Palto sportowe mtr. zł. 27.00
- Palto marengo mtr. zł. 24.00
- Eskimo czarne mtr. zł. 32.00
- Welur najprzedniejszy mtr. zł. 39.00
- Kort na spodnie mtr. zł. 16.00

Tylko dopóki zapas starczy!

MATERJALY DAMSKIE

- Na suknie domowe 85 cm. mtr. zł. 2.30
- Krata piękne kolory, 85 cm. mtr. zł. 2.90
- Krata jedwabna mtr. zł. 3.50
- Krata wełniana rozmaite desenia mtr. zł. 3.70
- Popelina wełniana mtr. zł. 3.30
- Ryps-popelina mtr. zł. 4.90
- Popelina czysta wełna mtr. zł. 4.80
- Krata czysta wełna mtr. zł. 6.25
- Krata 140 cm. mtr. zł. 6.90
- Szewiot na mundurki mtr. zł. 3.30
- Alpaga na fartuszki mtr. zł. 4.20
- Jedwab na bluzki mtr. zł. 4.20
- Zamsz na płaszcz, 140 cm. mtr. zł. 18.00
- Płaszczowe 140 cm., cz. wełna mtr. zł. 19.50
- Krata czysta wełna, modne kolory mtr. zł. 6.90
- Eolienne kolor. mtr. zł. 7.80
- Ryps 140 cm., czysta wełna mtr. zł. 18.00
- Gabardyna czysta wełna mtr. zł. 13.50
- Boston 135 cm., wełniany mtr. zł. 6.25

Partja resztek za bezcen!

PP. Urzędnikom państwowym, komunalnym i samorząd. udzielam ulgi spłaty!!

Fr. Sikorski, Bydgoszcz

tylko Dworcowa 31. Tel. 97.

O spółkach wodnych.

Często spotyka się jeszcze zabagnione łąki i pastwiska i podmokłe grunty uprawne, zwłaszcza w powiecie bydgoskim, mimo to, że możliwość osuszenia istnieje.

Na pytanie dlaczego nie osusza się tych gruntów a pozwala się na wymakanie ziemiopłodów wzgl. leżenie odłogiem łąk i pastwisk odpowiadają właściciele w sposób wymijający (nie mówiąc o właścicielach ziemskich, którym grozi wywłaszczenie) lub wyrażają różne obawy nieuzasadnione co do korzyści wykonanych inwestycji i tworzenia w tym celu spółek wodnych. Pomiędzy innymi wysuwają przeszkody takie, jak:

- konieczność zakładania większych rurowciągów i z tym związanych wysokich kosztów;
- budowę większego kanału z przepustami pp., którą musiałyby rzekomo jeden z interesentów na swój koszt przeprowadzić;
- niekonieczna potrzeba osuszenia którejs tam parceli z powodu może cokolwiek korzystniejszego położenia od sąsiednich a leżącej w środku podmokłego obszaru;
- niezgoda interesentów pomiędzy sobą i nieufność do swoich sąsiadów;
- nieufność do urzędów;
- brak gotówki itp.

Są to wszystko obawy nieuzasadnione. Trudności można pokonać. Dziwić się, że mogą być przyczyną nieraz dużych strat dla samych właścicieli a pośrednio ogółu i majątku narodowego.

Jakie to są straty?

Weźmy np. 80-morgowe gospodarstwo, posiadające łąkę wielkości 8 mórg, z której sprzęt roczny wynosi 18 centnarów siana bardzo miernej jakości. Powodem takiego sprzętu jest zbytina wilgotność łąki, którą można zmłoczyć kosztem około 800 zł. Z 8 mórgów wino się zebrać w normalnych warunkach ca 160 ctr. po ca 5 zł. = 800 zł. a w 10 latach 8000 zł., czyli że na tej łące traci właściciel w tym okresie czasu 8000 - 800 = 7200 zł.

Sąsiedni zaś właściciel ma za mokre grunty uprawne. Około 12 mórgów uprawia zawsze z wielkim ryzykiem a jeżeli jest sprzęt, to bardzo mierny, tak, że mu się koszta uprawy nie wróca. Przepuścimy, że traci na tych 12 morgach przeciętnie wartość 6 ctr. żyta z morgi rocznie czyli z 12 mórgów = 72 ctr. po 20 zł = 1440 zł a w 10 latach 14400 zł. Koszta przeprowadzenia melioracji (drenów) wyniosłyby na tej przestrzeni za morgę około 150 zł a razem 12.150 = 1800 zł, czyli że wartość je-

dnorodnego sprzętu z tego gruntu pokryłaby prawie koszta wyłożone przez właściciela na odnowienie.

Z powyższych przykładów widzimy, że są właściciele, którzy dla niezrozumiałych przyczyn dobrowolnie ponoszą tak duże nieraz straty. Są one ogromne, skoro grunty za mokre rozszerzają się na więcej właścicieli właściankich, na większe obszary. Przeprowadzenie melioracji na takich działkach bez porozumienia się sąsiadów pomiędzy sobą, jest oczywiście utrudnione.

Aby przeciwdziałać takiemu, powiedziałbym marnotrawstwu a ułatwić porozumienie się sąsiadów pomiędzy sobą, wyszła w państwie polskim ustawa wodna z datą 19 września 1922, która ułatwia posiadaczom mniejszych działek gruntów wspólne przeprowadzenie melioracji rolnych przez tworzenie „spółek wodnych”. Mają one daleko idące przywileje i prawa i to słusznie, że względu na swój ekonomiczny a wzniosły cel.

Chcąc przystąpić do utworzenia takiej spółki, trzeba oczywiście zapoznać się nieco ze wspomnianą ustawą wodną, zwłaszcza z działem obejmującym przepisy odnośne, oraz znać sposób czynności wstępnych.

Rozpatrzymy nasamprzód punkty zasadnicze:

- do utworzenia spółki wodnej konieczną jest ilość conajmniej 3 członków;

2) głosowanie odbywa się zazwyczaj zwykłą większością głosów (prócz wyjątków w statucie ustalonych);

3) ilość głosów zależna jest od udziału gruntów do spółki przyłączonych (zwykle na 1 ha przypada 1 głos);

4) członkowie składają się z 2 grup (aktywnej i pasywnej) t. j. takich, co opłacają składki i mają z utworzonej spółki korzyści i takich, co nie potrzebują nic opłacać. (Ostatnich przyłącza się tylko dlatego, aby umożliwić przeprowadzenie rowów odpływowych lub rurowciągów na ich gruntach.

5) Członkowie wybierają z pomiędzy siebie zarząd, przewodniczącym zarządu może być też osoba nie biorąca udziału w spółce.

6) Zarząd spółki podlega zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą t. j. starostę.

7) Do utworzenia spółki konieczne są: statut, plany z kosztorysem i katastrzem członkowskim, zatwierdzone przez odnośne urzędy (urząd budownictwa melioracyjnego, starostwo, wzgl. województwo. Ostatnie porucza wtenczas staroście utworzenia spółki).

8) Na czas do utworzenia się spółki wybierają interesenci z pomiedzy siebie pełnomocników, którzy pełnią funkcję zarządu itd.

J. F.

(Dokończenie nastąpi).



Sprzedaz drewna.

Państw. Nadleśnictwo Bydgoszcz, p. Bydgoszcz
sprzeda w drodze licytacji w dniu 11 września 1928. o godz. 9-tej rano w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25 około

- 50 m³ budulcu
- 500 sztuk żerdzi I-III kl.
- 500 mp szczap i wałków opał.
- 500 mp trzebieńki grubej i cienkiej
- 3000 mp chróstu cienkiego

z leśnictw: Bielice, Stryzek, Trzebień, Przyjezierze, Łochowo i Zamosć. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy natychmiast rachmistrzowi, obecnemu przy sprzedaży. (239.0)

Nadleśniczy Państwowy.

Dyrekcja miejskiego gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy poszukuje od 1 października br.

nauczyciela robót ręcznych

który ukończył Państwowy Instytut R. r. w Warszawie i ma pełne kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących. Pożądany jest ew. b. nauczyciel szkół powszechnych (z kwalifikacjami), przyrodnik któryby miał organizować i prowadzić wycieczki szkolne.

Zgłoszenia należy udokumentowane na posadę powyższą, do której przywiązany jest dodatek komunalny 15%, przynajmniej do 15 bm. Urząd Szkolny przy Magistracie m. Bydgoszczy. Świadczenia, których się nie zwraca, uprasza się nadsyłać w należycej uwierzytelnionych odpisach. (23871)

(-) X. Filipiak
Uwierzytelnia:

Buczowski
Kierownik urzędu.

Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 153.

8645 Telefon 142.
Najstarszy interes na mie-
scu założony 1896.

Wysyłka pozamiejscowa.

Urządzenie

do wytworzenia cukierków i urządzenie składowe z oknem wystawowym na sprzedaż. 23594

Kobielski,
ul. Mazowiecka 30.

Potrzebni natychmiast lub 24 bm.
1 kamasznik
samodzielny
1 młodszy kamasznik.
Tylko zupełnie biegłe sily mogą się zgłosić z podaniem akuranych wymagań pod Nr. „477” do Dziennika Bydgoskiego. (23963)

We wtorek, dnia 4-go września, o godz. 12.15 w nocy zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec, ś. p.

Jan Łaczkowski

przeżywszy lat 58, o czym zawiadamia w smutku pozostała

Żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7-go września o godz. 4 z kaplicy nowego cmentarza. (23986)

Powróciłem Dr. M. Obniski

Choroby wewnętrzne nerwowe i dziecię 9-10 i 3-4 1/2, ul. Kollataja 5. Tel. 1220. (23423)

Pokój umeblowany

w śródmieściu poszukuje od 10 bm. Zgłoszenia pod „P. P. 300” do Dziennika Bydgoskiego. (23978)

Dnia 4 września 1928 r. o godzinie 12 1/4 w nocy zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, teść, wuj, dziadek i pradziadek śp.

Felicjan Bydlowski

powstaniec z roku 1863 r.

przeżywszy lat 90, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pograżony

Syn z rodziną.

Bydgoszcz, Miłosław, Detroit, Chicago. 23921
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 5 z domu żaloby ulica Długa 28.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 3 września 1928 r., o godzinie 10 wieczorem, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz jedyny i kochany syn, brat, siostrzeniec i kuzyn

ś. p.

Antoni Malecki

w kwiecie życia 24 lat, o czym zawiadamiają w smutku pograżeni

Rodzice.

Bydgoszcz, dnia 5 września 1928 r. (23889)

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek, dnia 7 b. m., w kościele Serca Jezusowego o godzinie 9, po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb z kaplicy nowego cmentarza.



Wycieczki turystyczne po Bałtyku

na s. s. „Gdynia” (kapit. Ryncki)

Najbliższa wycieczka: 23912

od 6 do 12 września r. b.

do Kopenhagi i Helsingör

Ceny miejsce od 295 zł. z żywnieniem przez cały czas trwania wycieczki.

Paszporty zagraniczne nie wymagane.

Wszelkich informacji udziela P. P. „Żegluga Polska” Wydział Pasażerski, Gdynia, telef. 93 i Pierwsze Polskie Tow. Kapieli Morskich w Warszawie, Krakowskie Przedm. 20/22, tel. 235. 60

Poszukuję młodszego

czeladnika.

Młyn Jaszcz,
poczta Osie, pow. Świecie.

Tapety

najnowsze wzory poleca
Wacław Żakowski
Bydgoski Dom Tapet,
jezuicka 6. Tel. 1494.
23941

We wtorek, dnia 4 września br. rano przywołał Bóg do Siebie naszą najdroższą, troskliwą matczkę, teściową i kochającą babcię, śp.

Leokadje z Szukalskich Wasielewska

w 78 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pograżona

Córka

Zofia z Wasielewskich Fiszerowa

Berlin-Charlottenburg, Bydgoszcz, 5/IX 1928.

Pogrzeb odbędzie się z domu żaloby w Berlinie S. O. 33, Guvrystr. 49 w piątek, dnia 7 bm. (23895)

Czcijcie pamięć swych drogich zmarłych nagrobka

(19097)

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie. Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnym fachowców tylko możliwe najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonanie.

Żadna maszynowa produkcja masowa. Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack

tel. mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski tel.
651 Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79. 651

Bezinteresownie!

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (23948)

Czytanie „Dziennik Bydgoski”

FUTRA

Tylko specjalny i fachowo zaprowadzony skład futer może ręczyć za **jakość, trwałość i wykonanie** futra!

Tylko specjalna firma futrzana zasługuje na zaufanie.

Tylko specjalna, li tylko futra prowadząca firma oferować może niskie ceny i bezkonkurencyjnie korzystne warunki sprzedaży.

Tylko specjalny skład futer, posiadają ogromny i wszechstronny wybór wszelkiego rodzaju towarów futrzanych — może zadość uczynić wymogom Szan. Klienteli i mody!

Tylko specjalny skład bierze odpowiedzialność za wykonanie reperacji, modernizacji, przeróbek futer i gwarantuje za wszelkiego rodzaju prace kuśnierskie.

Najpoważniejszą i specjalną firmą tego rodzaju jest 23884

Skład futer Jaworski i Nitecki

Dworcowa 15 BYDGOSZCZ Telefon 13-41

Oglądanie towarów bez przymusu kupna.

Cenniki bezpłatnie.

Pierwszorzędna pracownia.



*Noszenie
cienkiej
jedwabnej
bielizny
w dyskretnych
kolorach
przestało być
luksusem!*

Ale należy prać ją w sposób racjonalny.

STROJNA bielizna, którą każda z pań tak bardzo lubi, Snaćzej bywa zniszczoną przy pierwszym praniu nieodpowiednim ostrym mydłem, co jest niemniej szkodliwym jak gotowanie, czy też prasowanie zbyt gorącym żelazkiem.

O ile jest racjonalnie praną,—nosić ją można codziennie.

Barbarzyństwem jest tarcie tego rodzaju bielizny. . . . Lux jest zawsze na wysokości zadania. W jego arcy-czystej pianie urzeczywistnia się ideał prania jedwabnej bielizny. Używać tylko letniego roztworu. Prać przez wyciskanie. Splukiwać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy.

Ten nowy system prania delikatnych materii jest jedynym niezawodnym.

Lux jest sprzedawanym wszędzie w pudełkach granatowych.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlit” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa.— Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Ad es..... (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.43-3

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Przełarg dobrowolny.

Dnia 10-go września rb. o godz. 11-tej sprzedam w drodze licytacji dobrowolnej w **Koronowie** przy ul. Dworcowej nr. 56 za natychmiastową zapłatą następujące rzeczy:

lokomobilę 40 PS. firmy Heinrich Lanz Mannheim, gater (trak) horyzontalny f-y C. Blumwe i Syn o przelocie 1050 mm. z wózkiem do długości kroju 8 mtr., motor elektryczny 7½ P. S. z tablicą rozdzielczą, wyrówniarę (Abrihtmaschine) f-y Kirchner Lipsk, 2 frezerki, 2 piły tarczowe, piłę wahadłową, 4 szlifierki, transmisję żelazną główną 22 mtr. długości z kołami zapędowymi, 24 pasy transmisyjne skórzane, piec stolarski, 2 aparaty i 2 płyty parowe do nagrzewania kleju, 16 szafek z narzędziami stolarskimi, warsztaty stolarskie oraz dużą ilość narzędzi stolarskich i różnych ruchomości.

Zbiórka reflektantów ½ godziny przed licytacją przy ul. Dworcowej nr. 56 obok mostu kolejowego. (23853)

(—) Kantowicz, komornik sądowy w Koronowie.

BACZNOŚCI

P. P. Właściciele majątków ziemskich.

Dekretem Ministra Reform Rolnych z dnia 16 lipca b. r. otrzymała Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu

pełnomocnictwo do wykonania parcelacji

na terenie Pomorza. Kto chce sprzedać swój majątek na parcelację, lub oddać takowy do częściowej lub całkowitej parcelacji — ten niech się zgłosi do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Posiadając dobrowolny personel fachowy, oraz wielką ilość kandydatów na kupno ziem z parcelacji — gwarantujemy sumienną obsługę i szybkie wykonanie parcelacji. (0 1)

Wydział Parcelacyjny Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Wróciłam

L. Radkova

Pracownia sukien damskich „Chic Parisien”, Gdańska 157. Tel. 838.



Pięgi

zółte plamy, opaleniznę

usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „AXELA”, krem od piegów ½, słoika 2,50 zł, ¼, słoiki 4,50 zł do tego mydło „AXELA” 1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w Bydgoszczy w następujących drogeriach:

Apteka pod Aniołem, Gdańska, Fr. Bogacz, Dworcowa 94, St. Bożęński, Gdańska 23, M. Buzalski, Grunwaldzka-Drogeria, Drogeria pod Lwem, Sienkiewicza 48, Drogeria pod Łabędziem, Gdańska 5, Foto-Drogeria, Jagiellońska 43, J. Głuma, Dworcowa 19a, M. Górecki, Pomorska 8, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, B. Kle-drowski, Długa 64, Klendemann Nakielska, Kopeczyński, Sniadeckich, I. Kotłęga, Dworcowa 13, Apt. Kuźaj, Długa, A. B. Lewandowski, Długa 41, J. Owczarek, Grunwaldzka nr. 13, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apt. Iz. Rochoń, Niedźwiedzia, Karol Stark, Gdańska 48, Apt. Ura-breit, Bydgoszcz-Okole, Apteka drogeria H. Walter, Gdańska 87, Schlotstein, Bydgoszcz, Bolesława Nowicka, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 8, A. Klonecki, Osio (Pomorze), Br. Gruber, Wiebork Hallera, R. Kowall, Wiebork Rynek 6, A. Sturzel, Naktło, Hallera 133. (4280)

NA RATY

NA RATY

RADJO

APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

1043

Wielki popyt na

Jähnego-Pianina

jest najlepszym dowodem pierwszorzędnej jakości.

Złoty medal (21826)

Centrala Pianin

Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.

Przedstawiciele w wszystk. większych miastach.

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opalu domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552) ze składnicy: **Racliwińska 14, tel. 378**

Ogłoszenie.

Dyrekcja Wyrzyckich Kolejek Powiatowych w Białosliwku, pow. wyrzycki, przyjmie natychmiast

banmistrza (nadzorcę toru)

Oferty wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami dokumentów stwierdzające posiadane kwalifikacje, należy przelać do dnia 1 października 1928 r. Do posady tej przywiązane są pobory X. wzgl. IX. klasy plac urzędników państwowych. (23864)

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Białosliwie, dnia 31 sierpnia 1928 r.

(—) E. Maciejewski, dyrektor W. K. P.



Stemple

kauczkowe i metalowe **widniu** Fr. Zawadzki Bydgoska Fabr. Stempli Pomorska 13 Telefon 70

Realność miejska

30 mórg dobrej ziemi, połączona z furmaństwem i gospodarstwem mlecznym na sprzedaż. Ziemi można podług życzenia dzierżawić. Prywatna bez długu. Wila, 6 pięknych ubikacji z balkonem na sprzedaż. Of. uprasza M. Mertins, Brodnica, Miejskie Pole 14. (23711)

Poszukuje się starszego

pomocnika krawieckiego

na damską i męską miarową garderobę, który by także zastąpił właściciela. Posada jest stała. Zgłoszenia pomiędzy 6 a 7 wieczorem do (13127) zakładu krawieckiego przy ul. Gdańskiej 148.

Chłopca

pracowitego i uczciwego lat 16 przyjmie Fabryka Obuwia „Standart” Bydgoszcz, Wojewódzka 7 do nauki na krajacza (Zuschneiders), placu podług taryfy robotniczej. (23878)

Wszędzie jest znanem, iż **towary futrzane** zakupi się najlepiej w pierwszorzędnym od 35 lat istniejącym

Domu futer Maks Zweiniger Gdańska 1

ściśle rzetelnie — pod gwarancją — bez konkurencji najtaniej. Ogromny wybór. Wszelkie reparacje wykonuje prawidłowo i tanio. Tylko Gdańska 1. Żadna filja. Tylko Gdańska 1.



KUPUJCIE WYROBY

Boguna

FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH

C. F. MÜLLER I SYN BOGUSZEWO - POMORZE.

ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“ ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON I I II.

= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =

Pianistka udziela lekcji muzyki. Kościuszki 46. (23578)

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. pod nr. 88 wykreślono dziś firmę Teodor Correns, Gniew. (23806)
Gniew, dnia 22 sierpnia 1928 r.
Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. pod nr. 196 wykreślono dziś firmę Weronika Gonczewicz, Gniew. (23809)
Gniew, dnia 25 sierpnia 1928 r.
Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. pod nr. 205 zapisano dziś firmę Cegielnia Parowa, Franciszek Rogaczewski, Gniew. Właściciel Franciszek Rogaczewski, rolnik w Gniewie. (23808)
Gniew, dnia 1 sierpnia 1928 r.
Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. pod nr. 31 zapisano dziś zmianę firmy Kazimierz Bartkowski, Gniew na Witold Bartkowski, Gniew. Właścicielem jest Stefania Bartkowska ur. Gramatowska, żona kupca w Gniewie. (23807)
Gniew, dnia 24 sierpnia 1928.
Sąd Powiatowy.

Nad wszystkimi góruje



proszek samopiorący.

Wyprzedaż z przyczyny pożaru

towarów konfekcyjnych po bardzo niskich cenach.

„MAGAZYN NOWOŚCI”

Bydgoszcz, ul. Długa 33. (23965)

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 6 września o godz. 2 po południu sprzedam publ. w Występie pod Nakłem

1 stóg siana

za gotówkę najwięcej dającemu. — Zbiórka koło gościńca. 23937

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Podaję do łaskawej wiadomości iż w czwartek, dnia 6. IX. 28 r. otwieram przy ul. Hełmańskiej 27

skład rzeźnicki

Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę obsłużyć fachowo i rzetelnie dając doborowy towar.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się z poważaniem

Roch Manikowski.

Poszukujemy

- 2 fraserów dla żelaznej konstrukcji i robót kotlarskich
- 2 przodowników na konstrukcje żelazne
- 1 przodownika na kotlarskie roboty
- 2 niferów dla pneumatycznego nitowania
- 10 tokarzy na duże i małe obrabiarce (23971)

Zgłoszenia do Kierownictwa Ruchu

Bydgoskiej Fabryki Maszyn H. Loehnert S. A. Bydgoszcz, ul. Generała Bema nr. 10.

Jarmark w Szubinie

kramny, na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 12 września 1928 r. Spęd bydła niograniczony.

23955) **Riemer,** zastępca burmistrza.

Przepisywanie

na maszynie w polskim, niemieckim oraz tłumaczenia w obu językach przyjmuję. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12975

23987

Doświadczoną kantorzystkę

z znajomością ksiązkowości, władającą językiem polskim i niemieckim, **poszukuje się natychmiast.** Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 23371“. (23371)



Magazyn mód B. Cyrus

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 155, telefon nr. 1433

poleca na sezon jesienny swój bogato zaopatrzonej magazyn w pierwszorzędną futra konfekcję damską

Futra

Płaszczki

Suknie

Bluzki

Kapelusze

oraz wszelkie nowości sezonowe

23988

Z powodu otrzymania nadmiernej ilości płaszczy jesiennych urządzam od 5 września do 25 września br. nadzwyczajną sprzedaż płaszczy seryjnych - I. serja 165 zł, II. serja 65 zł za szt.

Tylko najnowsze fasony, pierwszorzędne wykończenie z najlepszego materiału i futra.

Proszę o zwrócenie uwagi na okna wystawowe.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.